Cena gazety: 2,99 zł (5% VAT) Nr 21 (981) 2 - 8 sierpnia 2022

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1710

NOWa gazeta bilgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Mieszkańcy Woli Małej i Dużej stojąc w trawie po kolona, mówili o braku siedziby wsi, braku kanalizacji i opłakanym stanie dróg

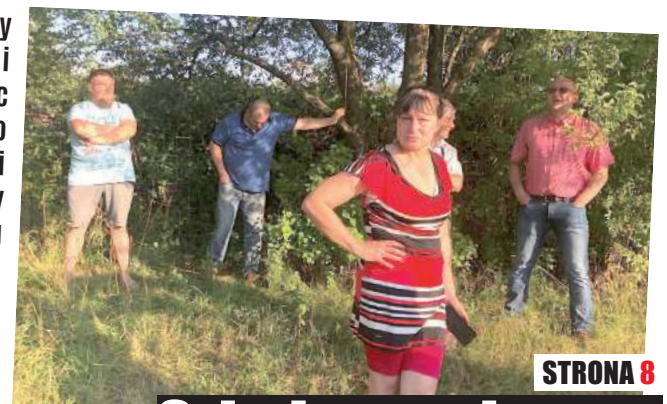

STRONA 8

Szkołę rozebrano, mieszkańcy mają dość spotkań pod chmurką

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Czy Puszkin zasługuje na swoją ulicę w Biłgoraju?

Alei Puszkina nie ma już w Krakowie. Po sygnale naszego czytelnika nad podobnym krokiem zastanowią się władze Biłgoraja.

STR. 6

Mieszkańcy ulicy Puszkina w Biłgoraju oficjalnie nigdy nie zgłaszali propozycji zmiany nazwy ulicy. Fot. Google Maps

Czytelnicy interweniują: Na Nadstawnej przydałyby się jeszcze „zebry"

STRONA 4

Szpital sam kupił karetkę. Dzięki staraniom ratowników

STRONA 3

Chmura żegna się z Gromem. Jakie zmiany w naszych klubach?

STRONA 22

Grupowe zwolnienia w fabryce mebli

STRONA 3

Puszka zostanie otwarta komisyjnie w siedzibie Urzędu Konserwatorskiego w Zamościu

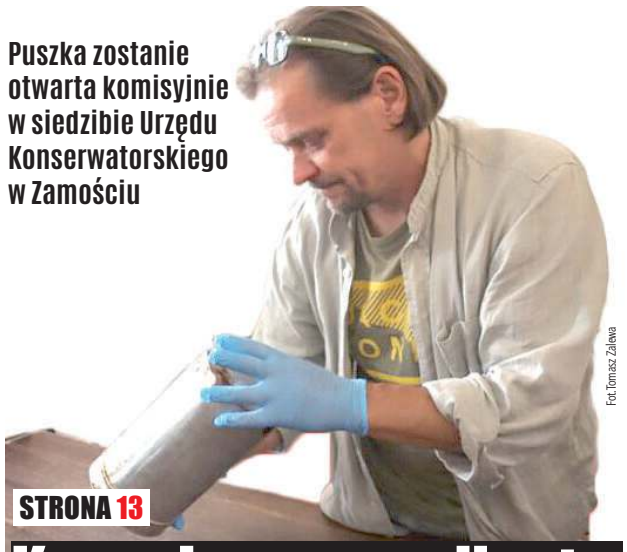

Fot. Tomasz Zalewa

STRONA 13

Kapsuła czasu odkryta w kościele w Księżpolu

Starostwo nie powie dlaczego zwolniło pracownicę. Po przegranym procesie nie ma się czym chwalić...

STRONA 5

Po naszej interwencji naprawili niektóre place zabaw, wołające o pomstę do władz

STRONA 7

R E K L A M A

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79
• Badania kierowców
• Psycholog
• Lekarz medycyny pracy
• Okulista
Ośrodek Szkolenia Kierowców
AUTO-MAX

R E K L A M A

Lubelski Bank Spółdzielczy
jak VIP
Wygodny kredyt gotówkowy
Oprocentowanie już od 3,75%*

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.
www.lubelskibs.pl

R E K L A M A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3
• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy
Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM
GOLDSUN czysta energia
RZĄDOWE DOFINANSOWANIE 3000 ZŁ DLA KAŻDEGO
84 888 01 87
goldsun.com.pl
ul. Namysłowskiego 8, Zamość
info@goldsun.com.pl

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"
ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Anna Borowiec
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:
Maria Szado
Mirosław Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ 84 686 11 00

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Z cyklu Nasi Sprzedawcy

Na Dąbrowskiego 6 w Biłgoraju kupisz „Nową Gazetę Biłgorajską „

Ponad 1000 tytułów, stałe klientki z Litwy i Szwajcarii oraz „Nowa Gazeta Biłgorajska" w ofercie - tak wygląda punkt prasowy, który pani Elżbieta Szozda od 10 lat prowadzi przy ulicy Dąbrowskiego 6 w Biłgoraju.

Fot.Natalia Racaitis

W PHU Elżbieta Szozda na Dąbrowskiego 6 (na przeciwko SDH) w Biłgoraju jest chyba największy asortyment tytułów prasowych w okolicy. Ponadto Pani Elżbieta chętnie każdemu pomoże w znalezieniu czegoś dla siebie

Sklepik na ul. Dąbrowskiego 6 (na przeciwko SDH) na dobre wpisał się w krajobraz Biłgoraja. Od 10 lat Elżbieta Szozda prowadzi tutaj punkt prasowy, jeden z niewielu tego typu w mieście. Można tu znaleźć „perełki", których próżno szukać w innych miejscach. Pani Elżbieta w ofercie ma ponad 1000 tytułów - gazety, magazyny, czasopisma, krzyżówki, kolorowanki dla dzieci - każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Sklep prowadzi też sprzedaż teczkową. Co to takiego?

- Klient zamawia tytuły, a my odkładamy je do teczki i one czekają na niego. Może je odebrać, kiedy mu pasuje. Obecnie mamy ponad 30 teczek - **wyjaśnia Elżbieta Szozda.** Sklep ma wielu stałych klientów. Niektórzy przyjeżdżają spoza miasta, by kupić ulubione tytuły. Dla kilku klientek sklep przy ulicy Dąbrowskiego to obowiązkowy punkt do odwiedzenia podczas pobytu na urlopie w Polsce. - Tylko w tym sklepie udaje mi się kupić komplet ulubionych magazynów z wzorami do robienia na drutach i szydełku - **mówi pani Virginija,** która do Biłgoraja przyjeżdża z Litwy, by odwiedzić rodzinę. Inna klientka wpada kilka razy w roku, gdy przyjeżdża na urlop ze Szwajcarii i również robi „zapasy" na kilka miesięcy w punkcie prasowym na Dąbrowskiego 6. W sklepiku znajdziemy nie tylko prasę. W ofercie są tutaj również upominki, kartki okolicznościowe, artykuły szkolne, kalendarze, zabawki, słodycze, kosmetyki. W prowadzeniu sklepu, właścicielce pomaga mąż Jerzy. Obydwoje są pasjonatami kultury i literatury. Pan Jurek przez wiele lat pracował w Biłgorajskim Centrum Kultury, gdzie składał biłgorajski kwartalnik kulturalny „Tanew", który w sklepie na Dąbrowskiego 6 można otrzymać za darmo.

Natalia Račaitis

WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl **facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska**

Gorąco było na ostatnim z serii spotkań dotyczących rewitalizacji Gminy Biłgoraj, które miało miejsce w Woli Małej. Nie dość, że zebranie odbyło się w pełnym słońcu na jedynej we wsi gminnej posesji, czyli na... placu zabaw, to emocje zebranych dodatkowo podgrzewały atmosferę. Rewitalizacja zeszła na drugi plan.

Anna Kołodziej: Ooo, to podobny wydźwięk miało zebranie w Korczowie. Propozycji mieszkańców nie można realizować, bo już na początku zaznaczono, że rewitalizacja polega na odbudowie, a jak nie ma nic, to też nie ma czego odbudować. Proponowano założenie KGW. A, że świetlicy żadnej nie ma do spotkań... no cóż, kiedyś może będzie. Przecież gmina obiecuje, że świetlica będzie... I tak od kilku lat

Agata Markowicz: Bardzo ciekawe, tego co trzeba ludziom nie można, można to co przewiduje program - a że wcale nie jest niezbędne to mało ważne, ważne że potem będzie się czym pochwalić, w końcu przyszły rok jest wyborczy

Izw Mokwa: To ciekawe, bo w Gdańsku rewitalizacja obejmuje infrastrukturę np w dzielnicy Orunia remont tzw Ratusza Orunskiego, czy jakieś remonty ulic, i działania tzw miękkie, czyli aktywizację społeczności, jest ze środków UE. Ktoś tu źle wniosek napisał? To chyba nie jest z UE

Josef Stelmach: Trzeba wybudować kolejne tandetne siłownie które będą zepsute po kilku tygodniach...

Zbliżają się Biłgorajskie Spotkania z Poezją Śpiewaną i Piosenką Autorską. Odbędą się tradycyjnie w przedostatni weekend września. -Wykonawców już teraz zapraszamy do udziału w części konkursowej - zachęca Biłgorajskie Centrum Kultury i czeka na zgłoszenia.

Anna Zygmunt: Ciekawe kiedy w naszym mieście pojawią się atrakcje dla większej grupy ludzi niż tylko wąskiego grona. Okoliczne miejscowości mogą coś takiego zorganizować i przyciągnąć masę ludzi a u nas cisza

Artur Artur: Nasi włodarze nie lubią rozgłosu, psy i koty źle to znoszą na widoku

Krystyna Kufera: Moi drodzy jak macie sumienie? Pisać publicznie nieprawdziwe komentarze. Złośliwość wasza niszczy wasze wnętrza, bo ludzie pracujący w BCK wykonują swoje obowiązki ciągle coś się dzieje, są różne imprezy bardzo często. Jeżeli pada zdanie kiedy pojawią się atrakcje dla większej grupy ludzi? niż tylko dla wąskiego grona? Tutaj trzeba się zastanowić, zanim się takie pytanie napisze. Przybycie ludzi na imprezy, nie zależą od pracowników BCK-tylko właśnie od ludzi, od ich chęci przyjścia. BCK - podaje informacje publiczne o imprezach w BCK. Moi drodzy ziejecie nienawiścią do ludzi Wam niewygodnych, nie chodzi Wam szczególnie o atrakcje w BCK tylko o stanowiska pracy. Trzeba szczerze i jasno pisać (...)

Tomasz Zalewa

GOK zrobił sobie logo. Tak to wygląda

Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu ma nowe logo. Nie nam oceniać czy jest piękne, nowoczesne i powala z nóg, bo od tego są mieszkańcy. Inna sprawa, że logotyp gminnego ośrodka kultury, to jednak rzadkość w powiecie biłgorajskim. Podoba Wam się?

– Ciągle się rozwijamy, poszerzamy naszą działalność, korzystamy z nowych ścieżek rozwoju, by jak najlepiej wykonywać swoją pracę! Wiemy, że nawet niewielkie pozytywne zmiany są ważne, pozwalają mierzyć wysoko i osiągać obrane sobie cele! Oto jedna z takich zmian. Mamy nadzieję, że Wam się podoba! – **poinformował GOK w Księżpolu.**

A nowe logo wygląda tak:

GOK KSIĘŻPOL

Fot.archiwum

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Około 300 osób straci pracę w fabryce mebli

Do końca września około 300 osób zatrudnionych w Jobonie w Zwierzyńcu (powiat zamojski) otrzyma wypowiedzenia. Wśród zwolnionych jest 59 pracowników z powiatu biłgorajskiego.

Grupowe zwolnienia w Jobonie (Zwierzyniec, powiat zamojski) stały się faktem. Jak udało nam się ustalić do końca września w sumie 300 osób otrzyma wypowiedzenia z pracy.

- 22 lipca wpłynęło do powiatowego Urzędu Pracy w Zamościu zawiadomienie o planowanych grupowych zwolnieniach. Firma Jobon planuje redukcję około 300 etatów. Zdecydowana większość to mieszkańcy powiatu zamojskiego (206 osób) podlegający pod PUP w Zamościu. 59 osób to mieszkańcy powiatu biłgorajskiego, którzy po zakończeniu okresu wypowiedzenia będą mogli zarejestrować się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Biłgoraju - **informuje Katarzyna Klimak, zastępca dyrektora PUP w Zamościu.**

Z informacji przedstawionych przez PUP w Zamościu wynika, że 17 mieszkańców powiatu biłgorajskiego otrzymało wypowiedzenia w lipcu, ze skróconym okresem wypowiedzenia do 31 sierpnia. Pozostałe 42 osoby z naszego regionu zostaną zwolnione w sierpniu ze skróconym okresem wypowiedzenia do 30 września.

Katarzyna Klimak,
zastępca dyrektora PUP w Zamościu
- 59 osób to mieszkańcy powiatu biłgorajskiego, którzy będą mogli zarejestrować się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Biłgoraju

Powiatowy Urząd Pracy zapewnia, że jest w ciągłym kontakcie z przedstawicielami firmy Jobon. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, fabryka ma w tym momencie przestój i wszyscy pracownicy przebywają obecnie na urlopach.

Jobon jest jednym z większych pracodawców w Zwierzyńcu i okolicach. Firma zajmuje się produkcją mebli tapicerowanych, istnieje od połowy lat `90 i aktualnie zatrudnia 1700 pracowników.

Natalia Račaitis

Na to pójdą miliony

W trzeciej edycji Polskiego Ładu pieniądze przyznano na inwestycje w gminach popegerowskich. W powiecie biłgorajskim dotacje o łącznej kwocie ponad 20 mln zł otrzymało 7 gmin i powiat biłgorajski. Na co pójdą pieniądze w gminach?

Powiat biłgorajski: 8 mln zł - przebudowa budynku dawnej szkoły w Osuchach na Oddział Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Osuchach.

Obsza: 2,45 mln zł - rozbudowa o modernizacja gospodarki wodno-ściekowej.

Biszcza: 2,45 mln zł - modernizacja budynków użyteczności publicznej.

Tereszpol: 2,3 mln zł - modernizacja infrastruktury sportowej przy szkole w Tereszpolu - Zaorendzie oraz na modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w miejscowości Lipowiec.

Frampol: 2,3 mln zł - budowa wodociągu i przebudowę ujęcia wody w miejscowości Radzięcin oraz na budowę oświetlenia w Radzięcinie.

Tarnogród: 1,45 mln zł - inwestycje sportowo-rekreacyjne na terenach po PPGR.

Księżpol: 1,17 mln zł - budowa ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych w miejscowości Płusy.

Łukowa: 411 tys. zł - budowa przydomowych oczyszczalni ścieków w miejscowości Szarajówka.

Natalia Račaitis

Szpital sam kupił karetkę. Zakup dzięki staraniom ratowników

Fot.Natalia Racaitis

29 lipca 2022 roku miało miejsce poświęcenie nowej karetki. Nie było oficjalnej uroczystości - duchowny poświęcił ambulans w obecności dyrektora szpitala i kilku ratowników

Szpital w Biłgoraju ma nową karetkę. - To zasługa pracowników. Oni wypracowali środki pozwalające na zakup - mówi dyrektor biłgorajskiego szpitala.

Ambulans kosztował blisko 1,5 mln złotych i będzie przeznaczony do użytku, ale poza systemem ratownictwa - tylko do wyłącznej dyspozycji szpitala:

– Nasza karetka została zakupiona z naszych środków, to wszyscy pracownicy wypracowywali pieniądze, a szczególnie zespół ratowników, który się zainteresował i doprowadził ten zakup do skutku. (...) Sytuacja prawna szpitala nie pozwala na staranie się o środki zewnętrzne. Dobrowolnie też nikt nie udzielił nam wsparcia – **tłumaczy nam dyrektor szpitala w Biłgoraju Tomasz Kwiatkowski.**

Uroczystość przekazania i poświęcenia była bardzo skromna. Nie było ani wielkiej pompy, ani zaproszonych urzędników.

Przypomnijmy Starostwo Powiatowe chce przejąć szpital od spółki Arion-Szpitale i obie strony w kwestiach formalnych kontaktują się przez prawników i sąd. Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip zapewnia jednak, że jego relacje z dyrektorem szpitala są dobre:

- Mamy problem natury prawnej, który chcemy rozwiązać. Sytuacja prawna jest trudna, ale nie ma konfliktu między nami i nie jest do końca tak, że z dyrektorem szpitala kontaktujemy się tylko przez prawników. Jestem przeciwnikiem prywatyzowania służby zdrowia, ale doceniam to, co robi szpital dla mieszkańców. Cieszę się, że zakupili tę karetkę, gdyż będzie służyć ona mieszkańcom naszego powiatu – **mówi starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, który skontaktował się z nami, by wyjaśnić kwestię relacji na linii szpital-starostwo.**

Piotr Tyszko
ratownik pracujący na Izbie Przyjęć w biłgorajskim szpitalu

- Karetki są nam głównie potrzebne do międzyszpitalnego transportu pacjentów w ciężkim stanie, którzy wymagają hospitalizacji w szpitalach o wyższym stopniu referencyjności. Ta karetka spełnia wszystkie wymogi, jest to nowy pojazd, który udało nam się pozyskać dzięki wspólnym staraniom i obecnej dyrekcji szpitala

Starosta wyjaśnił również, że wiedział od pracowników iż szpital planuje zakup karetki, ale z oficjalnym pismem do starostwa w sprawie wsparcia finansowego nikt nie wystąpił:

- Nawet gdyby takie pismo wpłynęło, musielibyśmy z prawnikami przeanalizować, czy w obecnej sytuacji prawnej wsparcie szpitala byłoby w ogóle możliwe – **tłumaczy Szarlip.**

Szpital w Biłgoraju posiada teraz ambulans przeznaczony do wyłącznej dyspozycji biłgorajskiej lecznicy.

Natalia Račaitis

BIL

R E K L A M A

AKADEMIA ZAMOJSKA

STUDIA LICENCJACKIE
✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
✓ FILOLOGIA ANGIELSKA
✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
✓ INFORMATYKA
✓ PEDAGOGIKA
✓ PIELĘGNIARSTWO
✓ TURYSTYKA I REKREACJA
✓ POŁOŻNICTWO*
✓ RATOWNICTWO MEDYCZNE*
✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE*

STUDIA INŻYNIERSKIE
✓ LOGISTYKA
✓ MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

STUDIA II STOPNIA (MAGISTERSKIE)
✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
✓ PIELĘGNIARSTWO
✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ NOWOŚĆ
✓ PEDAGOGIKA NOWOŚĆ
✓ POŁOŻNICTWO*
✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE*

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE
✓ PRAWO NOWOŚĆ

STUDIA POMOSTOWE
✓ POŁOŻNICTWO*

STUDIA PODYPLOMOWE
✓ ponad 30 kierunków

*kierunek uruchomiony po uzyskaniu zgody MEiN

www.akademiazamojska.edu.pl
e-mail: rekrutacja@akademiazamojska.edu.pl
e-mail: podyplomowe@akademiazamojska.edu.pl

eprasa.pl cb84a324c2

Na Nadstawnej przydałyby się jeszcze „zebry”

BIŁGORAJ: Niezmiennie zachęcamy do kontaktu mailowego z nami: nowa@gazetabilgoraj.pl. Najciekawsze maile z przyjemnością publikujemy. Ten dostaliśmy od Kuby. Dotyczy przebudowanej ulicy Nadstawnej w Biłgoraju. Dziękujemy i czekamy na e-maile.

Fot.nadesłane

Mamy tam nowy asfalt i świeżo namalowane znaki poziome, ale „zebry” nie ma. Są to miejsca, w których idąc ulicą Nadstawną, w naturalny sposób pieszy chciałby przejść i przechodzi przez jezdnię

Zachęcony artykułami z historiami oraz zdjęciami czytelników, ja również postanowiłem podzielić się pewną obserwacją.

Jak wszyscy wiemy od paru tygodni możemy cieszyć się wyremontowaną ulicą Nadstawną. Dwa przejścia dla pieszych zostały odnowione tak jak należy, są odpowiednio oznakowane, wyniesione ponad poziom jezdni i dodatkowo oświetlone, a przed przejściami ułożona jest specjalna kostka z wypustkami. To bardzo cieszy. Jednakże spacerując ostatnio wspomnianą ulicą zauważyłem, że mimo ukończonego remontu w niektórych miejscach przejść brakuje. Taka sytuacja ma miejsce między innymi obok Zagrody Sitarskiej i przy skrzyżowaniu z ulicą Wacek Wasielewskiej. Mamy tam nowy asfalt i świeżo namalowane znaki poziome, ale „zebry” nie ma. Są to miejsca, w których idąc ulicą Nadstawną, w naturalny sposób pieszy chciałby przejść i przechodzi przez jezdnie. Tu pojawia się pytanie, czy wobec braku przejścia pokonanie jezdni w tym miejscu jest w ogóle legalne? Oraz czy jest bezpieczne?

Zdaję sobie sprawę, że mandatu za przejście w tym miejscu nikt raczej nie dostanie, po prostu wydało mi się to dziwne, że nikt przy remoncie nie zwrócił na to uwagi. Bardziej zasadne wydaję się tu pytanie o bezpieczeństwo z uwagi na bliskość szkoły nr 5.

Oczywiście nie chodzi mi o stawianie komukolwiek zarzutów, odniosłem tylko wrażenie pewnego absurdu zauważalnego na jednym z dołączonych zdjęć. Na drugim planie widzimy pięknie odnowione przejście, a na pierwszym po prostu pod nogami kończy nam się chodnik i zaczyna jezdnia.

Jeśli uważają Państwo temat tego „dziwnego remontu” za interesujący, może uda się Państwu siłą dziennikarskiego autorytetu dotrzeć do osób odpowiedzialnych za odnowienie Nadstawnej lub specjalistów od ruchu drogowego i uzyskanie odpowiedzi na pytanie dlaczego jest właśnie tak, a nie inaczej. Może przepisy nie pozwalają na umieszczenie przejść w tych miejscach lub jest to po prostu niedopatrzenie.

Mam nadzieję, że udało mi się przekazać choć trochę ciekawości, która pojawiła się we mnie po zauważeniu wyżej opisanego zjawiska.

Pozdrawiam
Obserwator Kuba

Starostwo Powiatowe w Biłgoraju:

Zgodnie z art.13 ust.1, 2 i 3 Prawa o ruchu drogowym, pieszy ma prawo przechodzić na skrzyżowaniu mimo braku wyznaczonego przejścia dla pieszych jednak wówczas pieszy ma obowiązek zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdom.

Powodem nie urządzenia przejścia przy Zagrodzie Sitarskiej: nie ma możliwości wyznaczenia bezpiecznego przejścia spełniającego wytyczne projektowania przejść dla pieszych z zachowaniem bezwzględnego pierwszeństwa pieszych. Ze względu na istniejący stan zagospodarowania ul. Joselewicza tj. parking przy Stokrotce i zjazd tuż przy skrzyżowaniu z ul. Nadstawną oraz budynek Zagrody Sitarskiej uniemożliwiają urządzenie strefy oczekiwania pieszego przed przejściem, zapewniającej jego widoczność z pozycji kierowcy - budynek Zagrody zasłania widoczność.

Nie ma potrzeby wyznaczania przejścia przy skrzyżowaniu z ul. Wacek Wasilewskiej na dojeździe do skrzyżowania z ul. Nadstawną od strony strefy zamieszkania, jest to droga wewnętrzna nie publiczna - niewielki ruchu pojazdów.

Katarzyna Kobel,
Biuro ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji

Tomasz Zalewa

Rada Powiatu zajmie się anonimem w sprawie radnego starosty

Anonimem, który wpłynął do komisarza wyborczego w Zamościu, dotyczącym rzekomej zmiany adresu przez radnego powiatowego Andrzeja Szarlipa, zajmie się także Rada Powiatu.

Fot.Tomasz Zalewa

Po otrzymaniu stosownych wyjaśnień z Urzędu Gminy Goraj oraz od Andrzeja Szarlipa sprawa anonimu jaki wpłynął do komisarza wyborczego w Zamościu II została przekazana do rozpatrzenia przez Radę Powiatu Biłgorajskiego

W poprzednim wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej” pisaliśmy o anonimie jaki wpłynął do Ewy Adamiak, komisarza wyborczego w Zamościu II. Autorzy listu, podpisani jako „Mieszkańcy Gminy Goraj” zwracają się w nim z prośbą o wygaszenie mandatu radnego powiatowego Adama Szarlipa. Zdaniem nadawców anonimu, powodem jest przeniesienie centrum interesów życiowych Andrzeja Szarlipa do Lublina. Radny powiatowym musi zamieszkiwać w powiecie, w którym piastuje mandat.

W urzędzie sprawę potraktowano poważnie i zwrócono się z prośbą o wyjaśnienie do burmistrza Goraja oraz do samego zainteresowanego. Burmistrz Goraja potwierdził, że Andrzej Szarlip figuruje w rejestrze mieszkańców Goraja. Szarlip również przesłał komisarzowi wyjaśnienia. Według informacji uzyskanych od przedstawiciela komisarza wyborczego sprawą zajmie się teraz Rada Powiatu Biłgorajskiego.

- Po uzyskaniu odpowiedzi z Urzędu Gminy Goraj oraz Andrzeja Szarlipa sprawa została przekazana do Rady Powiatu. 26 lipca 2022 roku dokumenty przesłano przewodniczącemu Rady Powiatu Biłgorajskiego Marianowi Kurzynie - **informuje przedstawiciel komisarza wyborczego.**

Natalia Račaitis

Biłgorajskie ulice są modne czy bezpieczne?

Nawet biłgorajska policja ma wątpliwości dotyczące organizacji ruchu i przebudowy ulic w mieście. Radny Powiatu Mirosław Późniak twierdzi, że ulice są wykonane zgodnie z modą, a nie z zasadami bezpieczeństwa. Komendant Policji przyznał radnemu rację.

Na ostatniej sesji Rady Powiatu radny Mirosław Późniak zadał pytanie komendantowi policji w Biłgoraju Markowi Jamrozowi. Radny przypomniał, że niedawno do użytku oddana została ulica Nadstawna.

- Tam wymalowano wszystkie linie osi jezdni - pobocze, wszystko ładnie jest oznaczone. Od jakiegoś czasu, od paru lat jest jednak taka moda, że nie rysowano linii środkowych, nie rysowano pobocza, tylko na skrzyżowaniach - **zauważył radny Późniak**.

Radny przypomniał, że wielokrotnie były przeprowadzane dyskusje na ten temat i pytano dlaczego tak się dzieje, że nie oznacza się linii środkowych. Późniak zauważył, że zdecydowana większość młodych kierowców nie wyczuwa już tego pobocza, więc siłą rzeczy trzymają się osi jezdni, a to stwarza zagrożenie przy wymijaniu się pojazdów tak samo jak przy wyprzedzaniu. Radny twierdzi, że próbował uzyskać informacje na ten temat, ale dowiedział się, że „jak się nie maluje osi, to kierowcy jeżdżą bezpieczniej”. Późniak mówił, że praktyka pokazuje coś innego, zwłaszcza w nocy, we mgle, w warunkach ograniczonej widoczności.

- W mojej ocenie trzeba skończyć z tą modą niemalowania,

Fot.Natalia Račaitis

Komendant Powiatowy Policji w Biłgoraju Marek Jamroz zgadza się z radnym Późniakiem, że linie osi jezdni powinny być malowane na ulicach, gdyż wpływa to na bezpieczeństwo jazdy kierowców

bo jak się przyjedzie z podkarpackiego, to tam wszystko jest pięknie wymalowane. Czy takie oznaczanie linii ma wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym czy nie ma? - **pytał radny i pytanie to skierował do komendanta KPP w Biłgoraju Marka Jamroza.**

Na pytanie radnego odpowiedział komendant, który zaznaczył, że nie miał jeszcze przyjemności przejechania się ulicą Nadstawną po remoncie.

- Jako praktyk mogę powiedzieć, że w terenie niezabudowanym, jeżeli chodzi o oś jezdni to, moim zdaniem oś jezdni powinna być wyznaczona, bo ona wskazuje miejsce w jaki sposób powinno się wyprzedzać. Jeżeli chodzi o ulicę Nadstawną, tam było to odpowiednio projektowane, opiniowane przez specjalistów (...). Przyznaję rację panu radnemu, jeżeli chodzi o oś jezdni, o malowania, powinno to być, ponieważ wskazuje to miejsce jak powinno się jechać - **odpowiedział komendant KPP Marek Jamroz.**

Natalia Račaitis

Jest nowy komendant PSP w Biłgoraju

Fot.KW PSP w Lublinie

Komendant wojewódzki PSP w Lublinie nadbrygadier Grzegorz Alinowski (z lewej), z nowym komendantem powiatowym PSP w Biłgoraju bryg. Dariuszem Gęborysem

Jest nowy szef biłgorajskich strażaków. Komendant wojewódzki PSP powołał na stanowisko komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju brygadiera Dariusza Gęborysa.

Od 1 czerwca pełniącym obowiązki komendanta powiatowego PSP w Biłgoraju był młodszy brygadier Tomasz Kozioł, dotychczasowy zastępca komendanta powiatowego. Zmiana została spowodowana powołaniem dotychczasowego komendanta powiatowego w Biłgoraju starszego brygadiera Mirosława Burego na stanowisko zastępcy lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP.

Nowy komendant KP PSP w Biłgoraju Dariusz Gęborys, to dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 01.08.2022 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronie internetowej Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl (zakładka obwieszczenia), został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (dotyczy dz. nr 106/61 i nr 106/63 ark. 43).

Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26.07.2022 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot. części działki 50 ark. 57).

Starostwo nie powie dlaczego zwolniło pracownicę. Po przegranym procesie nie ma się czym chwalić...

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o przegranych procesach przez Starostwo Powiatowe oraz niewypłaconych pomimo wyroku sądowego odszkodowaniach. O wypłatę odszkodowania dla zwolnionej urzędniczki apelowali radni. Zwolniono też kierowcę, który pomimo postępowania egzekucyjnego wszczętego przez komornika również nie odzyskał pieniędzy. Co na to starostwo?

23 lipca 2020 w Sądzie Rejonowym w Zamościu zapadł wyrok zasądzający na rzecz zwolnionego przez starostę biłgorajskiego kierowcy odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Pomimo prawomocnego wyroku kierowca odszkodowania nie otrzymał. Dlaczego?

- Wyrok w tej sprawie był dwukrotnie przedmiotem postępowania egzekucyjnego, które to postępowania zostały przez komorników umorzone - **informuje Katarzyna Kobel z Biura ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju.**

Zwolniony kierowca twierdzi, że to o jego umorzonych postępowaniach mówił mecenas Czarnomyski podczas ostatniej sesji Rady Powiatu:

- W podobnych sprawach, które się toczyły przed komornikami w Biłgoraju, trzech komorników umorzyło postępowania egzekucyjne, z tego jeden wskazał, że Starostwo Powiatowe nie ma zdolności sądowej, nie ma majątku, nie może reprezentować skarbu państwa - **tłumaczył Czarnomyski**. Prawnik wspomniał o tym przy okazji sprawy Teresy Wołoszyn, która zdaniem sądu również została zwolniona niezgodnie z prawem, nie otrzymała zasądzonego na jej rzecz wynagrodzenia.Chodziło o to, że zwolnieni pracownicy pozwali starostwo zamiast powiatu biłgorajskiego.

Za Teresą Wołoszyn na sesji Rady Powiatu wstawili się radni. Miedzy innymi Ewa Maciocha i Mirosław Późniak apelowali o wypłatę odszkodowania powódce.

Starostwo w ciągu ostatnich 3 lat przegrało dwa procesy o odszkodowania związane z wypowiedzeniem umów o pracę

Teresa Wołoszyn, w skardze złożonej do Rady Powiatu pisze, iż zwolniono ją po 20 latach nienagannej pracy w starostwie i wypowiedziano umowę bez podania przyczyn faktycznych. Utrata zaufania, negatywna postawa i naruszenie zasad współżycia, które są podane jako powody rozwiązania umowy o pracę, zdaniem powódki nie są uzasadnione.

Zapytaliśmy więc w Starostwie Powiatowym dlaczego Teresa Wołoszyn została zwolniona z pracy:

- Informacje dotyczące indywidualnego stosunku pracy nie stanowią informacji publicznej - **odpowiada Katarzyna Kobel z Biura ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju.**

W odpowiedzi na pytanie czy na miejsce pani Wołoszyn został ktoś zatrudniony, dowiedzieliśmy się, że na stanowisko inspektora ds. zamówień publicznych został przeniesiony pracownik zatrudniony na równorzędnym stanowisku urzędniczym w innym wydziale Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Zapytaliśmy również ile procesów starostwo i powiat biłgorajski przegrało, ale jest w toku o zwolnienia pracowników i wypłatę odszkodowań?

- Starostwo Powiatowe w Biłgoraju, w ciągu ostatnich 3 lat przegrało dwa procesy o odszkodowania związane z wypowiedzeniem umów o pracę - **informuje Katarzyna Kobel z Biura ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju.**

Nie uzyskaliśmy natomiast odpowiedzi na pytanie o liczbę aktualnie toczących się procesów przeciwko starostwu.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Czy Puszkin zasługuje na swoją ulicę w Biłgoraju?

BIŁGORAJ: Zdaniem mieszkańca Biłgoraja, rosyjski pisarz Puszkin, nie zasługuje by być patronem biłgorajskiej ulicy. „Aleksander Puszkin mimo swoich zasług na polu literatury prowadził również jawnie antypolską działalność" - pisze do nas pan Michał. Tymczasem w Biłgoraju pomiędzy ulicami Prusa i Mickiewicza swoją ulice ma właśnie Puszkin. Co na to władze miasta?

„Nowa Gazeta Biłgorajska" dostała taki list od mieszkańca i czytelnika:

„Chciałbym prosić o podjęcie interwencji w poniższej sprawie. Już od prawie 5-ciu miesięcy Ukraina bohatersko broni się po rosyjskiej napaści na jej terytorium.

Wszyscy obserwujemy jak bestialsko rosyjski agresor zachowuje się szczególnie wobec osób cywilnych. Podobnie było i w polskiej historii przy okazji licznych wojen czy powstań. Mimo olbrzymich trudności Ukraińcy nadal walczą, jednak dokonują przy okazji czegoś równie ważnego. Otóż wreszcie zmieniane są w tym kraju nazwy ulic mające za patronów sowieckich lub rosyjskich działaczy lub też takich, którzy ideę rosyjskiego imperializmu realizowali w praktyce. Jednym ze zmienianych w przestrzeni publicznej patronów jest pisarz Aleksander Puszkin. Do dnia dzisiejszego jest on również patronem ulic w kilku miastach Polski w tym niestety także w Biłgoraju" - **pisze do nas pan Michał.**

Fot.Google Maps

Główni zainteresowani, czyli mieszkańcy ulicy Puszkina w Biłgoraju oficjalnie nigdy nie zgłaszali propozycji zmiany nazwy ulicy

Czy patron ulicy tego pokroju, działający w dodatku na szkodę Polski, powinien być w dalszym ciągu honorowany w przestrzeni publicznej naszego miasta?

W Krakowie już nie ma alei Puszkina

Autor listu wyjaśnia, że wiele polskich miast dokonało zmiany nazewnictwa ulic już na początku lat 90-tych. Podaje tu przykład Krakowa, gdzie w 1990 roku, po prawie 40 latach od czasów nadania w epoce stalinizmu nazwy „Aleja Puszkina" jednej z głównych ulic miasta, przywrócono przedwojenną nazwę „Aleje Marszałka Ferdynanda Focha".

Pan Michał podkreśla, że Aleksander Puszkin, mimo swoich zasług na polu literatury, prowadził również jawnie antypolską działalność. W 1830 roku po wybuchu Powstania Listopadowego, domagał się jak najszybszego stłumienia powstania przez armię rosyjską. W 1831 roku wyrażał potrzebę jak najszybszego stłumienia polskiego buntu.

Mówił: „Należy ich zdusić, powolność nasza jest męcząca. Dla nas bunt Polski to sprawa domowa, prastara, dziedziczna rozterka". W sierpniu 1831 roku napisał przesiąknięty szowinizmem wiersz „Oszczercom Rosji", natomiast we wrześniu po upadku Warszawy powstała „Rocznica Borodina".

„Czy patron ulicy tego pokroju, działający w dodatku na szkodę Polski, powinien być w dalszym ciągu honorowany w przestrzeni publicznej naszego miasta? Czy Pan Burmistrz przedłoży na sesji Rady Miasta Biłgoraja projekt uchwały o zmianie nazwy tej ulicy?" - pyta autor listu i dodaje, że chyba już najwyższy czas aby zmiana taka została wreszcie wprowadzona i to nie tylko przez wzgląd na dobry wizerunek Biłgoraja.

Jeśli będzie taka wola mieszkańców

Jak udało nam się ustalić w Urzędzie Miasta, na razie nie zastanawiano się czy nazwa „ulica Puszkina" jest niewłaściwa ze względu na antypolską działalność pisarza. Jednak urząd obiecuje pochylić się nad tym zagadnieniem:- Musimy przeanalizować, czy zmiana nazwy ulicy jest zasadna. Zasięgnąć opinii literaturoznawców i Rady Osiedla „Puszcza Solska" i jeśli będzie taka wola ze strony mieszkańców, przedłożymy Radzie Miasta Biłgoraja propozycję zmiany nazwy tej ulicy - informuje nas **Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.**

Dr Adam Balicki, historyk i jednocześnie Przewodniczący Rady Osiedla „Puszcza Solska" mówi nam, że nie ma wiedzy, aby mieszkańcy ulicy Puszkina w Biłgoraju skarżyli się na patrona swojej ulicy. Przynajmniej za jego kadencji nikt zażaleń nie zgłaszał. - Co do samego Puszkina niewątpliwie była to postać wybitna, ale jednocześnie mająca poglądy antypolskie, piętnująca polskie dążenia niepodległościowe. W swoich wierszach Puszkin niejednokrotnie reprezentował postawę antypolską. Czy taka postać zasługuje na to, żeby być uhonorowana nazwą ulicy? Zapewne nie. Ale czy po tylu latach powinno zmieniać się nazwy ulic? Takie działania powinny być czynione z rozwagą, a decyzje nie powinny być podejmowane pod wpływem emocji. Trzeba również pamiętać, że bardzo trudno jest znaleźć postacie krystaliczne. Poza tym ich ocena z dzisiejszej perspektywy nie jest właściwa. Należy je ocenić mając na uwadze epokę, w której żyły. Aleksander Puszkin był przede wszystkim wielkim pisarzem i to zadecydowało o uwiecznieniu jego imieniem ulicy - tłumaczy Balicki.

Dr Adam Balicki
historyk, Przewodniczący Rady Osiedla „Puszcza Solska"

- Nazwy ulic są elementem tożsamości każdego miasta. Dlatego moim zdaniem powinny one upamiętniać lokalnych bohaterów, postacie charakterystyczne dla danej społeczności. W ten sposób inspirujemy również do poznawania lokalnej historii oraz postaci związanych z nią

Natalia Račaitis

R E K L A M A

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto/rodzaj umowy
Mistrz produkcji/ brygadzista, Frampol/FROST LINE	1	6000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel chemi, Bukowa/SP	0,08	296-360 zł/umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Biłgoraj/GADU – GADU CT-R	1	4000 zł/umowa o pracę
Frezer/szlifierz, Biłgoraj/Precision Poland	1	3600 zł/umowa o pracę
Tokarz, Biłgoraj/Precision Poland	1	3600 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Biłgoraj/ Precision Poland	1	3600 zł/umowa o pracę
Psycholog, Radzięcin/Szkoła Podstawowa	0,15	1040-1160 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. B, Biłgoraj/Marian Surma	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany, Biłgoraj/ TERMOBUD	1	3100 zł/umowa o pracę
Pracownik ds. orzecznictwa, Biłgoraj/ZUS	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy/asystent projektanta, Radzięcin/Multiprojekt	1	3010 zł/umowa o pracę
Koodynator ds. zarządzania flotą i serwisem technicznym, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik maszyn i urządzenprzemysłowych, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	4000 zł/umowa o pracę
Lektor języka angielskiego, Biłgoraj/ARKANA	1	3010 zł/umowa zlecenie
Portier/dozorca, Tarnogród/ SOTER	1	3010 zł/umowa zlecenie
Spedytor, Łukowa/TABACCO	1	5400 zł/umowa o pracę
Szlifierz kamienia/monter nagrobków, Tarnogród/Łukasz Gołąb	1	3010-4000 zł/umowa o pracę
Laborant, Łukowa/TABACCO	1	3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Aleksandrów/Pintal	1	3010 zł/umowa o pracę
Psycholog, Biłgoraj/Przedszkole nr.1	0,37	1200 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Księżopol	1	3500 zł/umowa o pracę
Kosmetyczka, Biłgoraj/Beauty Expert	0,5	1505 zł/umowa o pracę
Brukarz, Tereszpol-Kukiełki	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik podjazdu, Biłgoraj/ KANPIKO	1	3010 zł/umowa o pracę

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Po naszej interwencji naprawili niektóre place zabaw, wołające o pomstę do władz

Fot.Natalia Racaitis

Rodzice przedszkolaków z Przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju są usatysfakcjonowani naszą interwencją. Na placu zamontowano nowe huśtawki i zabezpieczono wejście na plac

Fot.Natalia Racaitis

W ramach naprawy placu zabaw na ulicy Korczaka wymieniono siedziska na karuzelach. Zdaniem rodziców ciągle pozostawiają one wiele do życzenia

Remontem na placu zabaw przy ulicy Korczaka zostały objęte również drabinki, które pomalowano

Kilka tygodni temu pisaliśmy o zdewastowanych i zaniedbanych placach zabaw w Biłgoraju i okolicach. Była prawdziwa lawina Waszych zdjęć i komentarzy. I co? Administratorzy zapewniali, że wszystko naprawią u uporządkują. To teraz sprawdzimy jacy są słowni.

Opisywaliśmy między innymi zniszczone, niebezpieczne lub zaniedbane obiekty w Soli, w Biłgoraju na ulicy Bagiennej i Korczaka oraz przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju. Administratorzy lub właściciele obiektów zapewniali wtedy pochylenie się nad problemem.

Andrzej Czacharowski wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju, obiecywał zajęcie się placem przy szkole, mimo że zniszczeń nie dokonują przedszkolaki czy uczniowie szkoły, a najprawdopodobniej przesiadująca tam po nocach młodzież. Po publikacji artykułu 12 lipca otrzymaliśmy maila z konkretnymi informacjami:

„Informujemy, że podjęte zostały już działania w celu naprawy zniszczonych elementów placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju.Oczekujemy na dostawę zamówionych elementów. Nastąpi ona w ciągu 7-10 dni roboczych" - **czytamy w mailu.**

Rodzice potwierdzają, że plac zabaw został naprawiony i zabezpieczony przed wandalami. Na dowód przesyłają zdjęcia nowych huśtawek.

Co z innymi obiektami? W przypadku placu zabaw na ulicy Korczaka interwencja władz nie była satysfakcjonująca dla rodziców:

-Po za wymianą piasku i zabraniem metalowej skrzyni wszystko pozostaje bez zmian - **informuje jeden z rodziców.** Kilka dni później dostaliśmy zdjęcia z tego samego placu, potwierdzające pomalowanie drabinek oraz wymianę siedzisk na karuzeli.

- Pytanie tylko dlaczego znowu z płyty - **zastanawia się jedna z mam.**

Jeśli chodzi o nowy, ale zaniedbany i podniszczony plac zabaw w Soli sekretarz gminy Biłgoraj Teresa Różnańska zapewnia, że połamane przęsło zostanie wymienione, a zniszczone ławki będą zabrane. A piaskownica bez piasku? Tu ciągle trwają rozmowy pomiędzy mieszkańcami Soli, sołtysem i gminą co zrobić: usunąć całkowicie piaskownicę, czy wypełnić ją piaskiem.

Natalia Račaitis

Trzy zabójstwa i ponad 10 tys. mandatów dla kierowców

Jest policyjna ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu biłgorajskiego w 2021 roku. Jak zwykle mnóstwo liczb, statystyk i różnych danych. Zobaczcie, ale najważniejsze pytanie zadajemy Wam, czyli mieszkańcom. Czujecie się bezpiecznie w powiecie biłgorajskim?

1226 wszczętych postępowań, 525 przestępstw kryminalnych, 3 zabójstwa, 10321 mandatów karnych dla kierowców – to tylko niektóre dane zawarte w ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu biłgorajskiego w 2021 roku.

Czym zajmowała się biłgorajska policja w 2021 roku?

„Działania podejmowane przez Komendę Powiatową Policji w Biłgoraju w 2021 roku, pomimo utrudnień i ograniczeń związanych z zagrożeniem epidemiologicznym spowodowały, że stan porządku i bezpieczeństwa publicznego nie uległ pogorszeniu" – **czytamy w ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w 2021 opracowanym przez KPP w Biłgoraju**. Zadania KPP w Biłgoraju były ukierunkowane na ograniczenie zjawisk i zachowań, które budzą powszechny sprzeciw i poczucie zagrożenia. Ponadto bardzo ważną, nową płaszczyzną działań, były zadania związane z sytuacją na wschodniej granicy RP oraz czynności związane z ograniczaniem rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2

Z raportu wynika, że w 2021 wszczęto **1226** postępowań przygotowawczych (w 2020 było to 1188). W powiecie stwierdzono 954 przestępstw, a wskaźnik wykrywalności wyniósł 81,3 proc.

Przestępstwa kryminalne

W kategorii przestępstw kryminalnych wszczęto 723 postępowania (w 2020 było to 743) i stwierdzono 525 przestępstw kryminalnych.Przestępstwa kryminalne w powiecie biłgorajskim dzielą się następująco: zgwałcenia - 6, bójki i pobicia - 4, kradzieże cudzej rzeczy - 80, kradzieże samochodów - 1, kradzieże z włamaniem - 20, rozboje, wymuszenia rozbójnicze - 6, uszkodzenia rzeczy - 53,1.

Ponadto na terenie powiatu biłgorajskiego stwierdzono trzy zabójstwa, które decyzją prokuratury wszczęto z innych artykułów, a w toku postępowania przekwalifikowano na zabójstwa. W 2021 roku stwierdzono 93 przestępstw narkotykowych, wszczęto 211 postępowań w związku z przestępstwami gospodarczymi i trzy z korupcją.

Prewencja i ruch drogowy

„Policjanci w 2021 roku ujawnili **16588 wykroczeń**, za które zastosowano represję karną. Jest ich o 3644 więcej niż w 2020 roku" – **czytamy w raporcie.**

Działania policji w tym zakresie wyglądały następująco: skierowano 445 wniosków o ukaranie, nałożono 10321 mandatów karnych i zastosowano 5822 pouczeń.

Stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Więcej było przestępstw drogowych z **165** w 2020 do **190** w 2021 roku i pijanych kierowców ze **133** w 2020 do **161** w 2021. Stan bezpieczeństwa w 2021 wyglądał następująco: **39 wypadki, 3 zabici, 40 ranni, 737 kolizje.**

Natalia Račaitis

BIL

Uczniowie piją alkohol. Apel do sprzedawców

Blisko 60 proc. biłgorajskiej młodzieży piło już alkohol. Do tego 3 proc. najstarszych uczniów spożywa alkohol kilka razy w tygodniu.

To przynajmniej oficjalnie statystyki, bo w praktyce może być jeszcze gorzej. Badania ankietowe wśród młodzieży uczęszczających do szkół na terenie miasta Biłgoraja, pokazał właśnie Urząd Miasta. I liczy, że przemówi do sprzedawców alkoholu.

Prawo zakazuje sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18. roku życia. Sankcją za złamanie tego zakazu jest utrata zezwolenia na sprzedaż alkoholu, a mimo to zdarza się, że sprzedawcy nie przestrzegają tego prawa.

- Apelujemy do sprzedawców, aby nie omijali prawa zakazującego sprzedaży napojów alkoholowych osobom poniżej 18. roku życia. Sprzedając alkohol nieletnim niszczy się życie wielu rodzin, stwarza zagrożenie dla osób niewinnych, które padają ofiarą osób będących pod wpływem alkoholu – **informuje Urząd Miasta Biłgoraj.**

Tomasz Zalewa

eprasa.pl cb84a324c2

Szkołę rozebrano, mieszkańcy mają dość spotkań pod chmurką

Fot.Natalia Racaitis

Spotkanie w Woli Małej dotyczące rewitalizacji odbyło się na terenie placu zabaw, gdzie kiedyś znajdowała się szkoła, a później wiejska świetlica. Budynek rozebrano 9 lat temu. Od tamtej pory mieszkańcy sołectwa nie mają swojej siedziby

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Woli Małej i Dużej nie chcieli rozmawiać o miękkich projektach przewidzianych w programie rewitalizacji. Stojąc w trawie po kolona, mówili o braku siedziby wsi, braku kanalizacji i opłakanym stanie dróg

- Patrzcie jak się inne wioski rozwinęły, zjazdy są porobione, ronda, a na Woli nie ma nic. Tylko przyjeżdżają tu i wciskają ludziom ciemnotę i obiecują wszystko - grzmieli mieszkańcy na spotkaniu dotyczącym rewitalizacji Gminy Biłgoraj w Woli Małej.

Na zaplanowane spotkanie na placu zabaw w Woli Małej sekretarz gminy Biłgoraj Teresa Różańska przybyła w towarzystwie Joanny Pastuszuk - przedstawiciela zewnętrznej firmy opracowującej program rewitalizacji.

Nie dość, że zebranie odbyło się w pełnym słońcu na jedynej we wsi gminnej posesji, czyli na... placu zabaw, to emocje zebranych dodatkowo podgrzewały atmosferę.

Koła gospodyń i stowarzyszenia można

- Spotykamy się aby odbyć takie spotkanie informacyjno-negocjacyjno-konsultacyjne odnośnie Gminnego Programu Rewitalizacji. Wasza miejscowość jest w tym programie ujęta jako obszar do rewitalizacji - **rozpoczęła spotkanie Różańska** i przekazała głos Joannie Pastuszuk.

Przedstawicielka firmy wyjaśniła, że rewitalizacja to odnowa, przywrócenie do życia i nadanie nowych funkcji. Nie jest to program obligatoryjny, ale warto z niego skorzystać, gdyż na jego realizację przeznaczone są odrębne środki finansowe. Ustawa o rewitalizacji przewiduje, że w programie mogą wziąć udział miejscowości wyznaczone na podstawie takich wskaźników jak: poziom bezrobocia, liczba osób korzystających z pomocy opieki społecznej, wskaźnik dotyczący przestępczości i wykroczeń. Na podstawie tych wskaźników wyznaczono miejscowości w największym kryzysie i do ich mieszkańców kieruje się zapytanie, co chcieliby ulepszyć w swoich miejscowościach w ramach rewitalizacji. Pastuszak proponowała, że najlepszym rozwiązaniem są propozycje stworzenia stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, zajęć dla dzieci itp.

Świetlicy nie można

- Tylko gdzie my to mamy organizować, tutaj na placu? My nie mamy żadnej siedziby - **zauważył jeden z mieszkańców i tym spostrzeżeniem rozpoczął zaciętą dyskusję.**

- W wyniku wyburzenia tego budynku po byłej szkole jesteście teraz bezdomni, nie macie swojej siedziby. Można wpisać do programu budowę świetlicy, ale pewno na to nie otrzymamy środków z programu rewitalizacji. Środki mogą być pozyskane unijne, ale z innych programów. Nie wcześniej niż przed końcem 2023 roku - **odpowiedziała sekretarz Różańska** i wyjaśniła, że świetlica będzie wybudowana, gdyż gmina posiada projekt i pozwolenie na budowę. Nie posiada tylko pieniędzy na realizację zadania. Urzędniczka zapewniała, że środki do gminy kiedyś dotrą i prosiła, by skupić się na zadaniach, które można ująć w programie rewitalizacji.

Mieszkańców takie wyjaśnienia nie satysfakcjonowały. Przypomnieli rozbiórkę szkoły przed 9 lat i obietnice wójta, że za 3 lata wybuduje nową świetlicę i na tą inwestycję ma już 3 mln zł. Wyrazili również swoje niezadowolenie z braku obecności wójta na spotkaniu. Sekretarz zadeklarowała, że wójt chętnie spotka się z mieszkańcami i porozmawia. Trzeba tylko ustalić termin.

- Na ostatnim zebraniu wójt rzeczywiście powiedział, że pieniądze są już przygotowane i że świetlica będzie - **wtrącił się kolejny mieszkaniec.**

Sekretarz odpowiedziała, że żaden budynek nie powstaje ze środków własnych gminy i potrzebne są fundusze zewnętrzne, których na razie nie ma, aby przystąpić do realizacji projektu. Dodała też, że Gmina nie miała zabezpieczonych 3 mln zł, tylko miała przygotowany projekt na taką kwotę.

A teraz zebrania pod chmureczką

- To po co było rozbierać to? Była świetlica, był piętrowy budynek. A teraz zebrania pod chmureczką. Ten budynek pamiętał czasy wojenne, to był solidny budynek - **grzmiał jeden z mieszkańców.** Mieszkańcy wyrażali swoje niezadowolenie ze sposobu pracy urzędników, z tego w jaki sposób są traktowani w gminie oraz z braku działań na rzecz wsi Wola Mała i Duża przez ostatnie 10 lat.

- Patrzcie jak się inne wioski rozwinęły, zjazdy są porobione, ronda, a na Woli nie ma nic. Tylko przyjeżdżają tu i wciskają ludziom ciemnotę i obiecują wszystko - **skarżyli się zebrani.**

Dróg też nie można

Z problemu świetlicy temat zszedł na temat dróg, które we wsi są w opłakanym stanie.

- Miały być pobocza utwardzone, a tylko tłuczeń rzucili, że się nie ma jak wyminąć - **zauważył ktoś z zebranych.** Sekretarz o drogach nie chciała rozmawiać w ogóle, twierdząc, że nie ma wiedzy w tym temacie.

Joanna Pastuszuk powiedziała, że teoretycznie można wpisać remont drogi jako propozycję do planu rewitalizacji, ale pomysł ten może nie zostać zaakceptowany, gdyż droga sama w sobie nie ma wpływu na poprawę sytuacji społecznej we wsi.

Wszędzie mają świetlice, szkoły, remizy. Tylko my nie mamy gdzie się spotykać. Po liście spotkań widać, że wszędzie spotykacie się w budynkach, tylko tu stoimy pod gołym niebem

To może chociaż kanalizacja?

Kolejnym problemem poruszonym przez mieszkańców był brak kanalizacji i brak dofinansowań na przydomowe oczyszczalnie. Sekretarz kazała czekać na pieniądze z funduszy. Powołała się również na specyfikę układu osadniczego wsi, który uniemożliwia budowę kanalizacji.

- Planowane jest docelowo pociągnąć kanalizację we wszystkich sołectwach i przewidziana jest Wola Dereźniańska, Bidaczów, Ruda Solska i Zagrody. Jednak u was i na Rapach Dyańskich jest to zostawione na razie, bo to jest specyfika układu osadniczego - **tłumaczyła Różańska.**

- Chyba układu wójta - **skwitował ktoś z zebranych.**

Nie płaćmy podatków i nie będzie problemu

Dyskusji nie było końca. Sekretarz próbowała skierować rozmowę na temat propozycji rewitalizacji, ale mieszkańcy nie dawali za wygraną:

- Po co wiecznie obiecywać? Powiedzcie, że nie zrobicie, nie ma pieniędzy. Tylko wtedy nie bierzcie od nas podatków, bo po co my te podatki płacimy, a jeszcze nam podnosicie - **irytowali się mieszkańcy.**

Gdy głos ponownie próbowała zabrać przedstawicielka firmy planującej rewitalizację, proponując by jednak mieszkańcy przedstawili propozycje aktywności społecznej tak jak czyniono to w innych miejscowościach. Zebrani nie chcieli o tym słyszeć.

- Wszędzie mają świetlice, szkoły, remizy. Tylko my nie mamy gdzie się spotykać. Po liście spotkań widać, że wszędzie spotykacie się w budynkach, tylko tu stoimy pod gołym niebem - **zauważył ktoś z zebranych.**

Urzędniczki wręczyły więc mieszkańcom ankiety, zachęcając do przedkładania propozycji i pomysłów na rewitalizację do 5 sierpnia br.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Co da mieszkańcom rewitalizacja gminy?

W miejscowościach Gminy Biłgoraj uwzględnionych w gminnym planie rewitalizacji (Korytków Duży, Majdan Gromadzki, Gromada, Dąbrowica, Korczów, Okrągłe, Dereźnia Solska, Hedwiżyn, Wola Mała, Wola Duża) odbyły się spotkania dotyczące Gminnego Projektu Rewitalizacji. O samych spotkaniach oraz założeniach projektu rewitalizacji rozmawiamy z Joanną Pastuszak, przedstawicielką zewnętrznej firmy opracowującej Program Rewitalizacji dla Gminy Biłgoraj.

Fot. Natalia Racaitis

Joanna Pastuszak
przedstawicielka zewnętrznej firmy odpowiedzialnej za opracowanie Gminnego Programu Rewitalizacji w gminie Biłgoraj

- Jeżeli chodzi o gminę Biłgoraj, to ja jestem zaskoczona liczbą uczestników. Zdarzają się gminy, gdzie przychodzi 1-2 osoby, a w przypadku gminy Biłgoraj frekwencja wynosiła kilkanaście osób na każdym spotkaniu

Zakończyły się już wszystkie spotkania dotyczące rewitalizacji Gminy Biłgoraj. Jest w ogóle zainteresowanie mieszkańców?

- Jeżeli chodzi o gminę Biłgoraj, to ja jestem zaskoczona liczbą uczestników. Zdarzają się gminy, gdzie przychodzi 1-2 osoby, a w przypadku gminy Biłgoraj frekwencja wynosiła kilkanaście osób na każdym spotkaniu.

Tak w wielkim skrócie, o co chodzi w tym programie rewitalizacji?

- Rewitalizacja to odnowa, przywrócenie do życia, nadanie nowych funkcji. Dokument ten nie jest obowiązkowy dla gminy, ale obszary które się w nim znajdą mają większą szansę na pozyskanie środków zewnętrznych. A czasami nawet jedyną, gdyż dla rewitalizacji przewidziana jest oddzielna pula pieniędzy.

W programie mogą wziąć udział tylko gminy, które spełniają określone kryteria. Jakie?

- Pod uwagę brane są wskaźniki społeczne tj. poziom bezrobocia, liczba osób korzystających z pomocy społecznej, wskaźniki przestępczości czy wykroczeń. Są wskaźniki, które dotyczą sfery technicznej, czyli stan dróg, wodociągi, kanalizacja, stan i liczba obiektów użyteczności publicznej na terenie miejscowości, wskaźniki środowiskowe, tj. liczba budynków pokrytych azbestem. Na podstawie tych wskaźników przeanalizowano wszystkie miejscowości i wybrano te, które mają kryzys, o którym mówi ustawa. Z założeń ustawy wynika bowiem, że interwencja rewitalizacji powinna być skierowana tam gdzie jest kryzys. Rewitalizacja to nie tylko infrastruktura czyli drogi, kanalizacje, remonty, to tak że projekty miękkie i one są wyznacznikami tego, żeby ta rewitalizacja mogła być zrealizowana. Te projekty muszą wychodzić od mieszkańców, to mieszkańcy muszą zgłosić swoje potrzeby.

Jakie pomysły zgłaszają mieszkańcy?

- Chodzi tu o odnowienie, nadanie nowych funkcji. Mieszkańcy wnioskują więc o prace modernizacyjne, remonty świetlic, remiz, ale jest i cała masa projektów społecznych, które w rewitalizacji są najważniejsze. Bo w rewitalizacji chodzi o projekty, które będą aktywizować mieszkańców, będą integrować pokoleniowo seniorów, młodzież i dzieci. I takich pomysłów mieszkańcy mają dużo.

Co ludzie dokładnie proponują, by wpisać do projektu?

- Koła Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenia, nawet Ochotnicze Straże Pożarne.

Ten projekt jest dopiero w opracowaniu?

- Tak, to jest Gminny Projekt Rewitalizacji na lata 2022-2030. Na tym etapie jesteśmy po diagnozie, na podstawie której wskazano obszar rewitalizacji. Teraz robimy analizę pogłębioną - stąd te spotkania z mieszkańcami. Na spotkaniach mieszkańcy zgłaszają projekty, które będziemy później analizować i sprawdzać, czy są one zgodne z wymaganiami dotyczącymi rewitalizacji oraz czy znajdą się w tym programie.

Jaki będzie kolejny krok po opracowaniu projektu?

- W następnej kolejności program ten zostanie uchwalony przez Radę Gminy, później zostanie zgłoszony do Urzędu Marszałkowskiego do wprowadzenia do wykazu Gminnych Programów Rewitalizacji i wtedy będzie szansa na to, by pozyskać środki na realizację jego założeń.

Co mają zrobić mieszkańcy, którzy wciąż mają jakieś pytania lub potrzebują pomocy w wypełnieniu ankiety?

- Na stronie internetowej jest ankieta, tam też znajdują się dane kontaktowe do pani Moniki Dychy, która w Urzędzie Gminy odpowiada za opracowanie tego programu, więc do niej proszę kierować pytania, uwagi.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

BIL

Ojciec chrzestny biłgorajskiego show-biznesu

Kim jest właściciel agencji artystycznej ADA, która organizowała to, co dla innych było niemożliwe? Tadeusz Pisarczyk pochodzi z Potoku Górnego, a od lat 70. XX wieku mieszka w Biłgoraju. Jeśli ktoś nie kojarzy Pisarczyka i agencji artystycznej ADA, to z pewnością pamięta imprezy, jakie organizowali oni w mieście i okolicach.

Kiedy rozpoczął Pan swoją działalność w show-biznesie?

- Agencję artystyczną ADA założyłem 2 stycznia 1997 roku. Kilka miesięcy później zorganizowałem pierwszy wielki występ w Woli Dużej z udziałem gwiazdy Marcina Dańca.

Ta działalność nie ograniczała się tylko do imprez na Woli Dużej. Były też wielkie koncerty w Biłgoraju, które przyciągały tłumy.

- Rzeczywiście imprezy organizowane przeze mnie przyciągały tłumy. Po koncercie Kate Ryan, który odbył się w Woli Dużej, zaprosiłem inną gwiazdę Sopot Festiwal, In-Grid na „Budowlankę". Były również koncerty Ich Troje w Biłgoraju w czasach ich największej świetności. Udało mi się wtedy wynegocjować dwa koncerty zespołu w mieście. Bilety wyprzedały się w dwie godziny. Nie wspominając już o trzech koncertach Zespołu Pieśni Tańca Mazowsze w Biłgoraju. ADA szybko stała się agencją o zasięgu ogólnopolskim. Organizowaliśmy imprezy w Sopocie, w Warszawie czy w Ostródzie.

Koncert Kate Ryan w Woli Dużej w 2004 to było coś. Szczerze, jak udało się Panu to zorganizować?

- Do końca sam nie wiem, dlaczego wybrała ona wtedy moją propozycję. Gwiazda miała dwóch managerów, jednego na Polskę, drugiego Włocha, który miał na imię Marco. Przez tego Polaka udało mi się dotrzeć do Marco, który zgodził się pomimo że nawet nie wiedzieli gdzie na mapie leży Wola Duża. To było duże przedsięwzięcie. Zjechały media z całej Polski. Miałem sztab ludzi do pomocy, ale wszystko nadzorowałem osobiście.

Fot. Natalia Racaitis

Tadeusz Pisarczyk założył agencję artystyczną ADA w 1997 roku. Od tamtej pory zorganizował dziesiątki imprez i koncertów z udziałem polskich i zagranicznych gwiazd

Jak komuś pochodzącemu z prowincji, z Potoka Górnego, który dziś w rankingach przoduje jako najbiedniejsza gmina w Polsce, udało się dotrzeć do kluczowych postaci show-biznesu?

- Z głębokiej prowincji ciężko jest coś załatwić, ale wszystko jest możliwe. Miałem szczęście, ponieważ poznałem kluczowe postacie show-biznesu w Polsce i tak po nitce do kłębka docierałem dalej. Jestem bardzo otwartą osobą i to też pomaga. Poza tym ja zawsze miałem jeden cel: żeby ludzie się dobrze bawili i żeby każdy znalazł coś dla siebie. Dziś takich wielofunkcyjnych imprez jest coraz mniej.

Jakieś wyjątkowe wydarzenia zostały w pamięci?

- W 1997 roku moje podopieczne siostry Agnieszka i Magda Osińskie z Frampola zostały finalistkami Miss Polonia. Agnieszka zdobyła wtedy tytuły: Pierwszej Wicemiss, Miss Gracji i Miss Publiczności. Natomiast w 2018 moja inna podopieczna Dominika Grabias została Quinn of Poland na Wyspach Zielonego Przylądka.

Bilety na Ich Troje w Biłgoraju w czasach ich największej świetności, wyprzedały się w dwie godziny

Brak wydarzeń to ostatnio często poruszany temat w Biłgoraju. Może pomógłby Pan rozkręcić trochę to miasto?

- Kilkakrotnie oferowałem swoją współpracę, ale pozostaje to bez odzewu. Oprócz współpracy z BCK przy organizacji wyborów Miss Ziemi Biłgorajskiej od 1997, które odbywały się przez kilkanaście lat w ramach ogólnopolskiego konkursu Miss Polonia, nigdy nie nawiązałem głębszej współpracy z Biłgorajskim Centrum Kultury.

Nie brakuje Panu dziś tego całego show?

- Czasami tak, ale to była wielka odpowiedzialność i stres. Na takich wielkich imprezach człowiek odpowiada za ludzkie zdrowie i życie, jeżeli coś poszłoby nie tak... Nie wspominając już o karach finansowych i zobowiązaniach, gdyby coś nawaliło.

Czym zajmuje się Pan dziś? Bo raczej nie organizacją koncertów w Biłgoraju?

- Nadal sporadycznie działam w branży artystyczno-rozrywkowo-filmowej, ponadto jestem producentem filmowym, organizuję imprezy poza miastem, ale to tak dodatkowo. Obecnie zajmuje się czymś, co kompletnie nie jest związane z show-biznesem.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

eprasa.pl cb84a324c2

Amfiteatr w Woli Dużej - centrum kultury przełomu wieków

Tego, co na przełomie wieku XX i XXI działo się w okolicach Biłgoraja mogły pozazdrościć nam największe ośrodki artystyczne z całego kraju. W Amfiteatrze w Woli Dużej występowały gwiazdy największej sławy, a wydarzeniami tam organizowanymi żyła cała Polska.

Fot.Natalia Racaitis

Na koncert Kate Ryan w 2004 roku do Woli Dużej ściągnęły tłumy ludzi z całej Polski

Fot.Natalia Racaitis

Podczas imprez w Amfiteatrze w Woli Dużej frekwencja zawsze dopisywała

O Amfiteatrze na Woli Dużej słyszał chyba każdy mieszkaniec Biłgoraja i okolic. Na wolańskiej scenie występowały największe gwiazdy. Nad tym jak to się stało, że 22 sierpnia 2004 roku zagrała tam koncert Kate Ryan do dziś zastanawia się wiele osób - włącznie z organizatorem wydarzenia, właścicielem agencji artystycznej ADA z Biłgoraja Tadeuszem Pisarczykiem.

Co tam Bratysława, gdy można zagrać w Woli Dużej

- Pół Polski zjechało wtedy na ten koncert. Ludzie dzwonili z trasy i pytali, czy to prawda, że Kate Ryan będzie grać w Woli Dużej, bo do końca w to nie dowierzali - wspomina Pisarczyk.

Organizator do tej pory do końca nie wie dlaczego światowej sławy gwiazda, grająca wtedy swój główny koncert na Sopot Festiwal, odmówiła występów w Warszawie, Katowicach i Bratysławie i dała w Polsce tylko jeden dodatkowy koncert właśnie w Woli Dużej. - To pewnie mój urok osobisty ją przekonał - śmieje się z przymrużeniem oka organizator wydarzenia.

Ćwierć wieku kultury w Woli Dużej

Ośrodek w Woli Dużej stanowił kiedyś własność Polskich Kolei Państwowych i był miejscem koloni dla dzieci pracowników całego lubelskiego oddziału PKP. W skład placówki wchodziły dwa amfiteatry, zaplecze, dwa pawilony hotelowe, domki letniskowe, plac zabaw, budynek administracyjny, kuchnia ze stołówką, boisko sportowe i kąpielisko. Był to obszar prawie 5 hektarów. W latach 90. XX wieku były tylko trzy amfiteatry z krytą widownią w Polsce - w Sopocie, w Kołobrzegu i w Woli Dużej koło Biłgoraja - co czyniło naszą scenę jeszcze bardziej wyjątkową. W 1997 Tadeusz Pisarczyk, właściciel agencji rozrywkowej Ada wydzierżawił obiekt od PKP i zarządzał nim do 2021. W między czasie ośrodek sprzedano prywatnym właścicielom, jednak Pisarczyk pozostał jego dzierżawcą. Pod jego opieką obiekt „przeżył" prawdziwe lata rozkwitu. To, co na przełomie XX i XXI działo się na scenie w środku roztoczańskiego lasu, już

Fot.Natalia Racaitis

Kate Ryan na wolańskiej scenie podczas koncertu zorganizowanego przez agencję artystyczną ADA w 2004 roku

się zapewne w naszym rejonie nie powtórzy. Kate Ryan, Perfekt, Urszula, Big-Cyc, Kult, Łzy, Blue Cafe, Bajm, Majka Jeżowska, Ich Troje - to te największe gwiazdy tamtego okresu występujące na Woli, które Pisarczyk „na szybko" wymienia z pamięci. Do tego masa kabaretów: Marcin Daniec, Krzysztof Piasecki, Ani Mru Mru, Kabaret Moralnego Niepokoju, ogólnopolskie zloty motorowe, imprezy firmowe, święto wina, święto mebli. Były to różnego typu imprezy: zamknięte, otwarte, biletowane. Tadeusz Pisarczyk wspomina, że zawsze było ogromne zainteresowanie wydarzeniami i często brakowało biletów. Mieszkańcy również z nutką nostalgii wspominają to miejsce:

- Kiedyś Wola Duża była centrum rozrywki w powiecie. Proszę nazwać rodzaj rozrywki, a na pewno działo się to w naszym amfiteatrze na Woli. Koncerty, imprezy dla dzieci, festyny, zloty, konkursy. I jakoś tak przyjemnie było u nas na wsi, kiedy tam grali, nawet jeżeli

Fot.Natalia Racaitis

Kabaret Ani Mru Mru dał występ w Amfiteatrze w Woli Dużej 3 sierpnia 2005 roku

Fot.Natalia Racaitis

Na imprezach w Woli Dużej wszystkim dopisywał humor

Fot.Natalia Racaitis

Krzysztof Piasecki był jedną z wielu gwiazd, która zabawiała publiczność w Woli Dużej

była to impreza zamknięta. Często tam się coś działo, bardzo często - **wspomina mieszkanka okolicznej wsi.**

Wszystko co dobre, kiedyś się kończy

Czas jednak leciał, utrzymanie ośrodka wymagało coraz większych nakładów finansowych. PKP pod koniec lat `90 przestało organizować kolonie. Właściciel agencji ADA opiekował się ośrodkiem, zaprojektował nową scenę, którą zbudowali nowi właściciele. Gdy nowi prywatni właściciele kupili od PKP obiekt, mieli co do niego pewne plany, których z przyczyn osobistych nie udało im się zrealizować. W tym czasie malała już liczba imprez. Regularnie organizowano tylko zloty motocyklowe i imprezy firmowe. W 2021 nastąpiła kolejna zmiana właściciela. W konsekwencji ośrodek w Woli Dużej zakończył swoją działalność artystyczno-rozrywkową, a amfiteatr został rozebrany.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Urszula podczas występu w Amfiteatrze w Woli Dużej. Organizatorem imprezy była agencja artystyczna ADA

Fot.Natalia Racaitis

Kazik z zespołem Kult podczas występu na wolańskiej scenie

Fot.Tadeusz Pisarczyk

Agencja artystyczna Ada organizowała Ogólnopolskie Zloty Motocyklowe w Woli Dużej przez 15 lat

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Z życia Kościoła

Podwójna uroczystość w Łukowej

W niedzielę 31 lipca parafia w Łukowej przeżywała odpust ku czci św. Anny. Uroczystą sumę odpustową celebrował ks. prałat Władysław Kowalik, który obchodził w tym dniu 60. rocznice święceń kapłańskich. Ksiądz prałat pochodzi z Łukowej. Wspólna modlitwa i uroczysta procesja odpustowa odbyła się z udziałem dzieci sypiących kwiatki, ministrantów, młodzieży bierzmowanej, chórów i zespołów, orkiestry, strażaków oraz zespołu TIP TOP. Kazanie tego dnia wygłosił ks. dr Adrian Borowski.

Natalia Račaitis

Uroczystości odpustowe ku czci św. Anny w Łukowej

Fot.nadesłane

Mieszkańcy zgromadzeni na odpuście w Łukowej

Fot.Natalia Račaitis

Ks. prałat Władysław Kowalik pochodzący z Łukowej obchodził 60-lecie kapłaństwa

Brathanki wystąpią w Górecku Kościelnym

Górecko Kościelne: W najbliższą niedzielę (7 sierpnia) w Górecku Kościelnym (gm. Józefów) odbędzie się XXV Festiwal Pieśni Maryjnej. Głównym wydarzeniem będzie wieczorny koncert zespołu Brathanki. W programie są też przesłuchania zespołów ludowych i śpiewaczych działających w naszych parafiach.

Fot.gorecko.pl

Od lat do Górecka Kościelnego przyjeżdżają grupy śpiewacze i chóry z całego powiatu biłgorajskiego

Wszystko zaczęło się w 1996 roku. Festiwal początkowo odbywał się w Łaszczówce, a jego inicjatorem był ks. Tadeusz Sochan. Punktem zwrotnym było objęcie przez ks. Sochana stanowiska proboszcza parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Górecku Kościelnym. Ksiądz zabrał ze sobą festiwal do Górecka.

Celem jest pielęgnowanie polskiej pieśni: religijnej, patriotycznej, ludowej, ale teżstworzenie możliwości prezentacji artystycznej zespołom i chórom działającym przy parafiach i domach kultury. Wszyscy uczestnicy festiwalu otrzymują pamiątkowe dyplomy. Najlepszym zespołom przyznane zostaną symboliczne nagrody: Złoty Różaniec, Srebrny Różaniec i Bursztynowy Różaniec.

Festiwal Pieśni Maryjnej organizowany w sercu malowniczego Roztocza jest niezwykłym przeżyciem nie tylko artystycznym, ale również duchowym i religijnym dla mieszkańców oraz gości licznie przybywających do Górecka Kościelnego z całej Polski.

Program Festiwalu Pieśni Maryjnej:
11.00 – rejestracja uczestników
12.00 – Eucharystia w Sanktuarium św. Stanisława BM w Górecku kościelnym w intencji uczestników i organizatorów
12.30-17.00 – przesłuchania
17.00 – ogłoszenie wyników
18.00 – koncert zespołu Brathanki
Imprezy towarzyszące:
– Loteria
– Zawody sportowe
– Piknik rodzinny
– Zabawy dla dzieci
Miejsce konkursu:
– Amfiteatr Górecko Kościelne (boisko za plebanią)

Tomasz Zalewa

BIL

Kalendarium

1 VIII – 78. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego
2 VIII – Matki Bożej Anielskiej
Dojście do Józefowa na nocleg grupy z Tomaszowa Lubelskiego 40. Pieszej Pielgrzymki Zamojsko-Lubaczowskiej na Jasną Górę,
Odpust w Górecku Kościelnym, msze św. o godz. 8.00, 12.00 i 17.00. Słowo Boże wygłosi ks. Leszek Boryło, proboszcz z par. w Goraju i Moderator DK
3 VIII – Dojście do Biłgoraja na nocleg pielgrzymów 40. Pieszej Pielgrzymki Zamojsko -Lubaczowskiej na Jasną Górę
4 VIII – I Czwartek Miesiąca,

Wspomnienie św. Marii Jana Vianneya

Wyjście pielgrzymów z kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju po mszy św. o godz 8.30
5 VIII – I Piątek Miesiąca
6 VIII – I Sobota Miesiąca

Święto Przemienienia Pańskiego

Odpust w Tarnogrodzie
Odpust w Tereszpolu
7 VIII – I Niedziela Miesiąca
Odpust w Smólsku przeniesiony z 2 sierpnia (godz. 12.00)
25. Festiwal Pieśni Maryjnej. Rozpoczęcie Eucharystią o godz. 12.00, od godz. 13.30 do 17.00 – przesłuchania, ok. godz. 18.00 koncert, w czasie przesłuchań wiele atrakcji dla dzieci i starszych
13 VIII – Msza św. w intencji zmarłych na cmentarzu przy ul. Lubelskiej w Biłgoraju o godz. 18.00
14 VIII – Św. Maksymiliana Kolbego
Odpust w Dąbrowicy
Msza św. za Ojczyznę i procesja Krucjaty Różańcowej w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju (godz. 18.00)
15 VIII – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Rocznica Cudu nad Wisłą

Święto Wojska Polskiego

Odpust w parafii pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju, suma odpustowa o godz. 12.30. Mszę św. będzie celebrował i homilię wygłosi ks. Jacek Waligóra z Ukrainy
16 VIII – Św. Rocha, odpust w Tarnogrodzie
18 VIII – 20. rocznica beatyfikacji s. Sancji Szymkowiak, serafitki
19 VIII – Rocznica utworzenia parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju
23-26 VIII – Exodus Młodych w Zwierzyńcu
26 VIII – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej
Odpust w Tereszpolu
Odpust w Lipinach
27 VIII – Św. Moniki, wspomnienie
29 VIII – Męczeństwo św. Jana Chrzciciela, wspomnienie
Św. Augustyna, wspomnienie
31 VIII – Ogólnopolski Dzień Solidarności i Wolności

Intencje Apostolstwa Modlitwy

Za małych i średnich przedsiębiorców

Módlmy się, aby mali i średni przedsiębiorcy, poważnie dotknięci kryzysem gospodarczym i społecznym, znaleźli środki niezbędne do kontynuowania swojej działalności w służbie społeczności, w których żyją.
Papież Franciszek

Maria Szado

eprasa.pl cb84a324c2

Dzień św. Krzysztofa w Biszczy

Biszcza: Kościół katolicki 25 lipca obchodził dzień św. Krzysztofa. To patron wszystkich kierowców i podróżujących. W wielu parafiach w powiecie biłgorajskim, księża dokonali poświęcenia pojazdów i kierowców w niedzielę, 24 lipca.

Fot.parafia w Biszczy

Legenda głosi, że Krzysztof pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, proszącego o przeniesienie na drugi brzeg rzeki. Kiedy wziął Dziecię na ramiona, odczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał do tego stopnia, że zdawało mu się, iż zapadnie się w ziemię. Zapytał więc: „Kto ty jesteś, Dziecię?". I otrzymał wówczas odpowiedź: „Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat". Według tego opowiadania, Jezus miał mu wtedy też przepowiedzieć rychłą śmierć męczeńską.

Święty Krzysztof jest patronem kierowców i podróżnych. Jest również patronem: kolejarzy, rycerzy, poszukiwaczy skarbów i żeglarzy.

MODLITWA KIEROWCÓW: Boże daj mi pewną rękę i bystre oko, abym nikomu nie wyrządził żadnej szkody. Nie pozwól Dawco życia bym stał się przyczyną śmierci lub kalectwa, a także zachowaj od nieszczęścia i wypadku. Pohamuj pokusę nadmiernej szybkości. Oby piękno stworzonego przez Ciebie świata i radości Twej łaski towarzyszyły mi na zawsze. Amen.

A tak dzień św. Krzysztofa wyglądał w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Biszczy.

Tomasz Zalewa

Fot.parafia w Biszczy

Fot.parafia w Biszczy

Siostry Serafitki opuściły parafię

Tarnogród: Decyzją Prowincji Zakonnej, siostry Serafitki pracujące w parafii w Tarnogrodzie zostały poproszone o wcześniejsze zakończenie pobytu. W 1987 roku, przy tarnogrodzkiej parafii powstał Dom Zakonny s. Serafitek, które zajmowały się katechizacją i pracą w zakrystii.

- Siostry wyjechały na nowe placówki: s. Ottona i s. Samuela do Dubiecka a s. Jadwiga do Tarnowa. Siostrom za wieloletnią pracę w naszej parafii, troskę o kościół, parafię, za katechizację dzieci i młodzieży, modlitwę bardzo serdecznie dziękujemy. Mocno ubolewamy z powodu odejścia i likwidacji placówki zakonnej w naszej parafii. Jednocześnie życzymy nieustannej opieki Matki Bożej i wszelkich łask od Boga na nowych placówkach. Zapewniamy o modlitwie. s. Ottono, s. Samuelo, s. Jadwigo! Szczęść Boże od kapłanów i całej parafii. Zawsze do nas zapraszamy - **przekazała parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie.**

Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej jest wspólnotą apostolską, w której za szczególny dar Boga uważa się pracę wśród ubogich i chorych. Za przykładem Założycieli siostry są otwarte na wszelkie przejawy ubóstwa materialnego i duchowego, aby móc zaspokajać potrzeby duszy i ciała biednych. Najwięcej sióstr Serafitek podejmuje pracę bezpośrednio przy potrzebujących pomocy. Swą troską obejmują osoby starsze, chore i ułomne, którym służą w szpitalach, zakładach, domach opieki i domach prywatnych.

Historia pobytu ss. Serafitek w Tarnogrodzie

1943 r. (styczeń) - 4 siostry podejmują pracę w szpitalu
1952-1964 r. - oprócz szpitala 2 siostry podejmują pracę w parafii
1953 r. - dodatkowo siostry pracują w Ośrodku Zdrowia
1956 r. (maj) - pracuje 11 sióstr
1963 r. - w szpitalu mieszka 11 sióstr
1987 r - założenie Domu Zakonnego i praca przy parafii

Tomasz Zalewa

Parafia zaprasza na zagraniczne pielgrzymki

Goraj: Parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju zaprasza do udziału w dwóch pielgrzymkach. Pierwsze jeszcze w sierpniu do Medjugorje, druga miesiąc później do Grecji.

Fot. fot.ks.Jacek Rak

Parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju zachęca do pielgrzymowania do Bośni, Hercegowiny i Grecji

Medjugorie to pięknie położona wioska w Bośni i Hercegowinie. Są trzy miejsca, w których gromadzą się pielgrzymi. Wszystko zaczęło się pod koniec czerwca 1981 roku, kiedy szóstka dzieci przekazała, że objawia im się Maryja, która się przedstawiała jako Królowa Pokoju i wezwała świat do pokoju i pojednania. Miasteczko obok Fatimy i Lourdes jest jednym z popularniejszych, pielgrzymkowych celów w Europie. W programie pielgrzymki, na którą zaprasza parafia w Goraju jest m.in. wejście na Górę Objawień, czyli miejsce pierwszych objawień Matki Bożej w Medjugorje. Będzie też zwiedzania wodospadów Kravica, zwanych kawałkiem raju i słynnego Starego Mostu wpisanego na listę UNESCO.

Druga pielgrzymka jest planowana na wrzesień. To wizyta w Grecji, śladami św. Pawła. Pielgrzymi odwiedzą miejsce chrztu pierwszej kobiety w Europie, oraz zobaczą port, do którego według tradycji przypłynął św. Paweł. Będzie też wizyta w Salonikach i przejazd pod Termopile.

Zapisy na obie pielgrzymki prowadzi parafia św. Bartłomieja Apostoła w Goraju. Szczegóły w kancelarii parafialnej oraz w mediach społecznościowych gorajskiej parafii.

Tomasz Zalewa

12. Spotkanie Młodzieży w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

Można już zacząć odliczać czas. Dokładnie za trzy tygodnie rozpocznie się czterodniowe Spotkanie Młodzieży w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. XII Exodus Młodych odbędzie się w dniach 23-26 sierpnia 2022 r. w Zwierzyńcu.

Exodus Młodych to wspólna modlitwa, uwielbienia, konferencje, warsztaty, spotkania z ciekawymi ludźmi, zabawa, tańce, nowe przyjaźnie, świadectwa i koncerty, a przede wszystkim Bóg. Tego wszystkiego będzie można doświadczyć na Spotkaniu Młodzieży w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Zwierzyńcu. Hasło tegorocznego spotkania brzmi „Ty Jesteś".

– Wiele osób przeżyło tu pierwszą w swoim życiu szczerą i bezpośrednią spowiedź w formie przyjaznej rozmowy z księdzem. Inni namacalnie odkryli, że Bóg jest i jest tak blisko. Jeszcze inni poznali tu zupełnie inne oblicze Kościoła, żywego, radosnego, pełnego ciepła i miłości. Musisz więc być tu z nami, bo czas i miejsce to jest szczególne – organizatorzy zachęcają do udziału w Exodusie.

Gośćmi będą ks. bp Marian Rojek, ks. Piotr Jarosiewicz, ks. Sebastian Picur, Marta Przybyła, Ireneusz Krosny, Grzegorz Czerwicki, Łukasz Gesek & Religion, TGD.

Pierwszy Exodus Młodych odbył się w 2010 roku w Starym Lublińcu. Kolejne spotkania były organizowane w Zwierzyńcu. 10. edycja, jubileuszowa, która przypadła na czas epidemii, odbyła się w Górecku Kościelnym, następna również w Górecku Kościelnym. W tym roku Exodus Młodych powraca do Zwierzyńca, także do formy biwakowej. Będzie możliwość rozbicia swojego namiotu lub też noclegu w namiotach ogólnodostępnych, szczegóły przy rejestracji w Zwierzyńcu przy ul. Biłgorajskiej 5.

Spotkanie rozpoczyna się we wtorek 23 sierpnia 2022 r. o godz. 14.00. Recepcja będzie czynna od godziny 10.00. Spotkanie zakończy się 26 sierpnia ok. godz. 11.00.

Maria Szado

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Cenne odkrycie w Księżpolu. Kapsuła czasu w kościele

W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu - dokonano cennego odkrycia. W trakcie prac remontowych w prezbiterium odkryto kapsułę czasu - informuje lubelski wojewódzki konserwator zabytków.

Kapsuła czasu była ukryta pod kamienną płytą z datą 1853. Być może był to rodzaj kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła. Budynek obecnie istniejący został wybudowany w latach 1856-1858 z fundacji Konstantego Zamoyskiego. 14 września 1858 roku był konsekrowany przez bp. Jana Tereszkiewicza. W roku 1875 zamieniono go na cerkiew prawosławną, a w 1917 został oddany katolikom). Pod kamienną płytą odkryto metalową puszkę z delikatnym grawerunkiem w formie rozety na pokrywie. Po dokonaniu odkrycia, ksiądz proboszcz zawiadomił o tym służby konserwatorskie.

Postanowiono, że puszka zostanie otwarta komisyjnie w siedzibie Urzędu Konserwatorskiego w Zamościu. W komisji udział wzięli kierownik WUOZ w Lublinie Delegatury w Zamościu p. Olgierd Hawryluk, konserwator diecezjalny ks. Marek Dobosz, proboszcz parafii w Księżpolu ks. Marian Drążek, konserwatorzy dzieł sztuki – Anna i Marek Trochowie oraz pozostali pracownicy Urzędu Konserwatorskiego w Zamościu.

Stan zachowania puszki był bardzo zły. Była podziurawiona, skorodowana, na przestrzeni ostatnich 170 lat do jej wnętrza dostała się wilgoć. W jej wnętrzu znajdowały się: 4 monety – jedna dziesięciogroszówka z czasów Księstwa Warszawskiego, 3 dienieżki z 1852 r. (monety o wartości ½ kopiejki, bite w mennicy w Warszawie, na podstawie zgody cara Mikołaja I) oraz ślady po dokumentach (które uległy całkowitej degradacji).

Po dokonanych oględzinach ustalono, że puszkę wraz z monetami należy naprawić i umieścić w miejscu dotychczasowego zdeponowania. Ustalono, że proboszcz do naprawionej puszki włoży nowe współczesne pamiątki. Również kamienna płyta ma powrócić w pierwotne miejsce lokalizacji.

Tomasz Zalewa

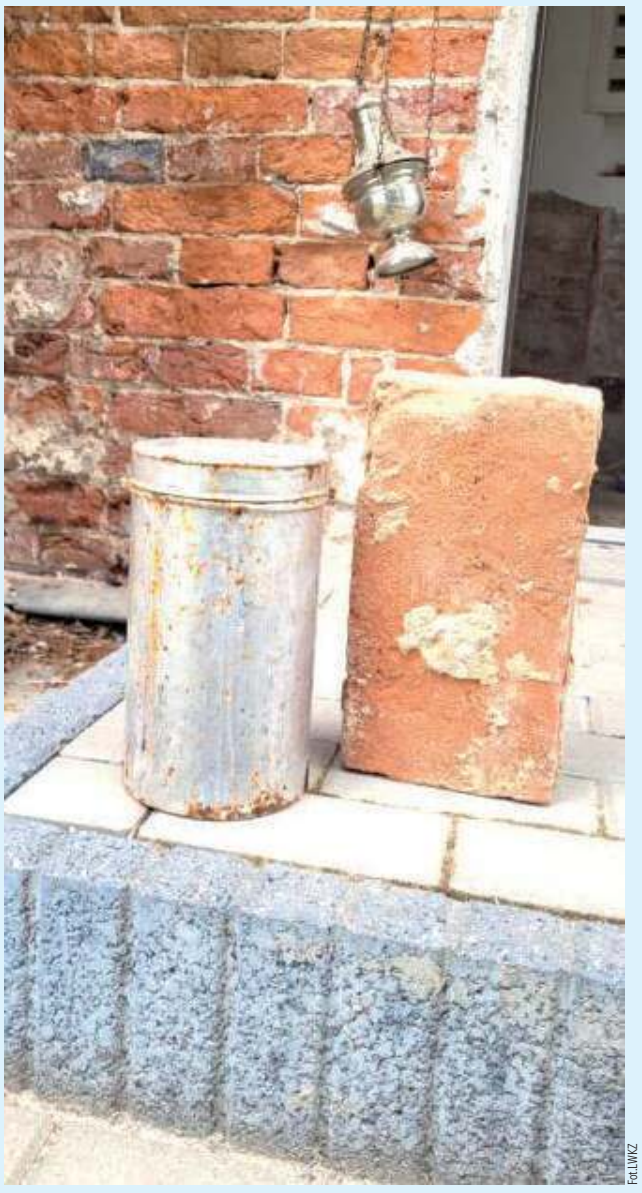

Fot. LWKZ

Pod kamienną płytą odkryto metalową puszkę z delikatnym grawerunkiem w formie rozety na pokrywie

Postanowiono, że puszka zostanie otwarta komisyjnie w siedzibie Urzędu Konserwatorskiego w Zamościu

Kapsuła czasu była ukryta pod kamienną płytą z datą 1853

Proboszcz do naprawionej puszki włoży nowe współczesne pamiątki

Z Brazylii do Biłgoraja

Przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju swój dom pw. Dobrego Pasterza mają Siostry Benedyktynki Misjonarki. Siostry zajmują się katechizacją, obsługą Domu Księży Seniorów, pracują w zakrystii sanktuarium św. Marii Magdaleny. Jedną z sióstr jest Irena Radulska, czyli siostra Teresilla.

Siostra Teresilla opowie więcej o pracy misyjnej w Brazylii w następnym dodatku „Z życia Kościoła"

Siostra Teresilla 30 lat posługiwała w Brazylii. Misjonarka podkreśla, że więcej otrzymała od tamtych ludzi niż mogła im dać. – Ja więcej zostałam obdarzona, niż z siebie tam zawiozłam. I to na sto procent – mówi misjonarka. Posługa w grupie daje niezwykłą siłę i więź. W nawiązywaniu kontaktu, bliskości z ludźmi bardzo ważne jest spotkanie osobiste w ich domach. Tej bliskości, bycia razem, serdeczności doświadczyła siostra Teresilla. By zachęcić do praktyk religijnych, siostry odwiedzały ludzi w ich domach. – Ewangelizacja w takiej rzeczywistości pozwala zrozumieć mentalność i kulturę tych ludzi, ale można się też od nich wiele nauczyć: otwartości, bezpośredniości, gościnności, pogody ducha i tego, że nie trzeba się zbytnio śpieszyć – mówi siostra Teresilla. Siostra podkreśla, że Brazylijczycy mają w sobie niezwykłą wiarę, oni ciągle powołują się na Boga. Zachowują uśmiech, serdeczność, pogodę ducha, są gościnni i spontaniczni, a z potrzebującymi podzielą się ostatnią szklanką ryżu...

Więcej o pracy misyjnej w Brazylii w następnym dodatku „Z życia Kościoła".

Maria Szado

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Drogowskazy wiary ziemi tarnogrodzkiej cz. I

Przydrożne kapliczki i krzyże są nieodłącznym elementem krajobrazu. Warto pamiętać, że za każdą taką figurką kryje się jakaś historia - ludzka historia. Kapliczki stawiono w intencjach dziękczynnych, błagalnych. W Tarnogrodzie upamiętniono historię przydrożnych figur. Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie zebrała relacje mieszkańców dotyczące tarnogrodzkich przydrożnych miejsc kultu. Na podstawie tych relacji w 2017 wydano publikacje: Drogowskazy wiary - kapliczki i krzyże przydrożne ziemi tarnogrodzkiej.

Mieszkańcy, których relacje przyczyniły się do powstania publikacji „Drogowskazy wiary": Justyna Adamczuk, Eugeniusz Banach, Joanna Bartosz, Ewa Gałka, Irena Jabłońska, Antonina Konopka, ks. Włodzimierz Klimek, ks. Jerzy Tworek, Marian Kucharczuk, Maria Kucharska, Anna Kuziak, Katarzyna Lis, Antoni Magoch, Stanisław Makarzec, Barbara Mazurek, Berenika Pawlak, Czesław Rogala, Halina Sarzyńska, Tadeusz Skotnicki, Janusz Skubisz, Bożena Śmieciuch, Danuta Wancisiewicz, Ewa Zając oraz Maria Działo.

Natalia Račaitis

Kapliczka Matki Boskiej Niepokalanej nad stawem przy ulicy Błonie

Została ufundowana w 1948 roku przez pana Jakuba Dołomisiewicza, który mieszkał na Błoniu ok. 100 m dalej. Wcześniej na miejscu kapliczki stał drewniany krzyż postawiony w 1905 roku również przez Jakuba Dołomisiewicza. Kapliczka stoi tyłem do ulicy, wcześniej przed nią biegła polna droga. Na froncie kapliczki widnieje napis „Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko Staraniem Jakoba Dołomisiewicza Roku 1948".
We wnęce umieszczona jest figurka Matki Boskiej Niepokalanej o wysokości 80 cm, która jest mocno zniszczona. Kapliczka ogrodzona jest żelaznym metrowym płotem z betonowymi słupkami. Wysokość kapliczki to ok. 3 metry, cokół w podstawie ma 80x80 cm i wysokość 100 cm

Fot.Biblioteka Tarnogród

Kapliczka na Błoniu (przed domem rodziny Kucharskich

Fundatorami kapliczki są Jan i Aniela Bartosik. Kapliczka powstała w 1929 roku. Wykonano ją z piaskowca u kamieniarzy w Józefowie i przewieziono na furmankach. Przy jej ustawieniu pomagali sąsiedzi, których nazwiska zostały wyryte od zachodniej strony kapliczki: Kraczek Michał i Momora Szymon oraz od wschodniej: Palka Antoni i M. Bartosik.
Intencja umieszczona na kapliczce: „Boże Błogosław Ludowi Twojemu". Front kapliczki skierowany jest na północ (w stronę starego wygonu na Jastrzębiec). Obecnie jest usytuowana tyłem do ulicy Przedmieście Błonie a frontem do boiska. Dawniej wisiał na niej drewniany krzyż wykonany przez Wincentego Bartosika, który zniszczył się i opadł. W roku szkolnym 2002/2003 został wykorzystany przez Michała Kucharskiego w sztuce wystawionej w Tarnogrodzkim Domu Kultury pt. „Krzyż połamany".
Przez wiele lat kapliczka ta była miejscem odprawiania nabożeństw majówkowych przez lokalną społeczność. Oprac. Maria Kucharska

Kapliczka Matki Boskiej Niepokalanej przy ulicy Brama Korchowska

Kapliczka przed domem p. Pawła i Balbiny Banachów przy ulicy Brama Korchowska została postawiona w 1953 roku. Fundatorami byli właściciele posesji, którzy postawili kapliczkę jako wotum dziękczynne za pomoc w wybudowaniu domu w okresie okupacji niemieckiej. Kapliczkę wykonał z zaprawy cementowej pan Bazan, artysta z Bukowiny. Wewnątrz usytuowana jest figurka Matki Boskiej Niepokalanej o wysokości 80 cm. Na cokole widnieje napis: „Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko", od strony południowej: „Staraniem Pawła i Balbiny Banachów w roku 1953".
W chwili obecnej podczas rozbiórki domu, na strychu została odnaleziona (zniszczona) prawdopodobnie wcześniejsza figurka Matki Boskiej Niepokalanej. Kapliczką w dalszym ciągu opiekuje się rodzina Banachów

Fot.Biblioteka Tarnogród

Kapliczka z figurą Chrystusa Frasobliwego na dawnej posesji Państwa Konopków (Brama Korchowska)

W dziewiętnastym wieku ojciec Antoniego Konopki przed swoim domem postawił figurę Chrystusa Frasobliwego, zawierzając Mu swoją chorobę. Jak mówią w rodzinnych opowieściach, po postawieniu figurki pan Konopka wyzdrowiał. W czasie II wojny światowej figurka była ukryta na strychu domu. Tam przeleżała okres wojenny i lata powojenne. Około czterdzieści lat temu Antoni Konopka postawił Świątka na wysoko ściętym pniu gruszy. Sam również wykonał obudowę w formie trójkątnego daszku, pod którym umieścił Chrystusa Frasobliwego.
Kapliczka istnieje do dziś, choć w nieco zmienionej formie. Umieszczona jest w metalowej obudowie, która stoi na żelaznym słupku. Jest to jedyna drewniana figurka w tej okolicy. Chrystus Frasobliwy siedzi na pieńku, łokieć opiera o czaszkę Adama, twarz wspiera na prawej ręce.
Ciekawostką jest to, że ks. Wincenty Depczyński chciał figurkę przenieść do kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego, jednak rodzina zdecydowała pozostawić ją na swoim miejscu, a przekonała ich do tego Antonina Konopka (żona Antoniego Konopki), ponieważ wiedziała z przekazów ustnych swoich przodków, że nie przenosi się krzyży ani kapliczek w inne miejsca, bo może to przynieść rodzinie nieszczęście

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Jakub Izchak Horowitz (1745-1815), Widzący z Lublina. Kiedy Mesjasz miał przyjść na Szeroką (cz. I)

Człowiek spod Biłgoraja, który był Lublinem

Dzisiaj zaczyna się w tym miejscu Plac Zamkowy. Jest kamienica, siedziba banku. 200 lat temu biegła tędy ulica Szeroka, największa i najdłuższa w całym Żydowskim Mieście na Podzamczu. Pod numerem 28 mieszkał zaś Izrael Izchak Horowitz, Widzący z Lublina, Lubliner albo po prostu Lublin.

W latach 1934 - 1937, planując przebudowę starówki, lubelski magistrat delegował fotografa, Stefana Kiełsznię, żeby przygotował stosowną dokumentację. Przeszedł on wszystkimi uliczkami i zaułkami i uwiecznił adres po adresie, fronton po frontonie. Zachowało się około 150 fotografii. Tak wyglądała kamienica na Szerokiej 28. W tym momencie nikt nie powiedziałby, że kiedyś była dla pobożnych chasydów celem pielgrzymek z całej Europy Środkowo-Wschodniej a, znajdująca się w podwórzu, sala modlitw zastępowała im Jerozolimę z jej świątynią

Napis na macewie (dzisiaj okrytej ażurowym namiotem) brzmi: Świadkiem jest ten pomnik, ten święty nagrobek, świątobliwości naszego mistrza, geniusza, naszej mocy, światła naszych oczu, pragnienia naszych serc. I cały dom Izraela płacze, ponieważ otoczyło się ciemnością światło wokół nas, w tym dniu, w którym został zburzony dom naszego Pana. (przekł. prof. Andrzej Trzciński)

Przedwojenny Lublin były to w zasadzie dwa miasta: chrześcijańskie i żydowskie. Śladem po granicy jest dzisiaj Brama Grodzka - ta wychodząca w kierunku Zamku. Stara forteca oklejona była z każdej strony chatynkami żydowskiej biedoty, między którymi królowała potężna synagoga Maharszala. Wśród mieszkańców byli też tacy, którzy, mimo że ich rodziny przywędrowały tu np. z Hiszpanii 500 lat wcześniej, dalej nie mówili po polsku, bo i Polaków w zasadzie nie spotykali. Żydzi nie mogli osiedlać się z chrześcijańskiej części miasta, chrześcijanie w żydowskiej. Jedni i drudzy zresztą niespecjalnie chcieli. Zmieniło się to dopiero w XIX wieku, kiedy wielu, zwłaszcza zamożniejszych starozakonnych przyjmowało cywilizacyjne wzorce oświecenia (w wersji żydowskiej zwanego Haskalą), świeckiej edukacji i konwertowało na chrześcijaństwo bądź się laicyzowało. Ale to nie o nich ta opowieść.

Dziś tego żydowskiego miasta i jego ulic nie ma, nawet jeśli znajdziemy na mapie te same nazwy, przebiegają one inaczej.

Niepokorny uczeń mistrzów

Urodził się około 1745 roku w Józefowie koło Biłgoraja w rodzinie rabina, więc możliwość studiowania ksiąg miał od dzieciństwa. Urzekła go jednak droga chasydzka, świeża, pociągająca, dynamiczna. Nauki pobierał najpierw m.in. u Szmelke z Nikolsburga, a potem zawędrował na dwór Elimelecha z Leżajska, jednego z najważniejszych prekursorów chasydyzmu na ziemiach polskich, ucznia sławnego Dow Bera z Międzyrzeca. W pewnym momencie, na skutek poważnej różnicy poglądów (w największym skrócie i uproszczeniu: Elimelech był mistykiem, Jakub Izchak zaś praktykiem...) opuścił dwór (albowiem przywódcy chasydzcy tworzyli dwory, które miały nawet swoją hierarchię urzędniczą...) mistrza i w atmosferze chasydzkiego skandalu przez dłuższy czas szukał sobie miejsc na świecie. Najpierw osiadł w podlubelskiej Wieniawie (wtedy była to oddzielna miejscowość), po kilku latach zaś przeniósł się na Szeroką 28. Stała się ona, według określenia profesora Władysława Panasa, Axis Mundi, Osią Świata. Pępkiem świata.

Jasnowidz potrafił jednym spojrzeniem odczytać wszystkie duchowe i fizyczne choroby

Cuda na Szerokiej

I tutaj zdobył sławę. Przydomek Widzącego (Jasnowidza, Ha-Choze mi-Lublin) związany był z darem przepatrywania świata z końca w koniec: wydarzenia, które miały miejsce w odległości setek mil, nawet na cesarskim dworze w Wiedniu, Horowitz widział tak, jakby działy się przed jego nosem. Ponieważ, abstrahując od podłej kondycji świata, jest to stan dość męczący, miał uprosić Najwyższego i ten zawęził mu pole widzenia do zaledwie stu mil. Dodatkowo Lubliner potrafił rozpoznać wszystkie sprawy, zmartwienia i problemy stającego przed nim człowieka, wpatrując się jedynie w jego czoło i oczy. Popatrzył i już wiedział, z czym się do niego przychodzi. Jeżeli dodamy do tego moc uzdrawiania chorób ciała i zmartwień duszy, a także możliwość uwalniania od trudów dalszej wędrówki dusz zmarłych, zrozumiemy, dlaczego na Szeroką waliły tłumy z połowy chasydzkiej Europy. Być może byłoby pewną przesadą stwierdzenie, że w pierwszej dekadzie XIX wieku był najwybitniejszym myślicielem, teologiem i nauczycielem ruchu chasydzkiego. Z całą pewnością był jego najjaśniejszą gwiazdą.

Święty mąż i święte iskry

Ponadto wiedzieć trzeba jedno: był mężczyzną wysokim, przystojnym, obdarzonym pięknym głosem, obdarzonym ogromną charyzmą i dużym urokiem osobistym. Chasydzki ludek lgnął do niego, albowiem w otoczeniu Lublinera zawsze było dość wesoło. Często przytaczana jest jego teoria (często na Szerokiej potwierdzana praktyką), że w spirytusie są cząstki boskości i rolą męża świętego jest przywołać je na ten świat. Opowiada Martin Buber, że Lubliner potrafił incognito wybrać się do karczmy, by nierozpoznany siedzieć wśród furmanów i nosiwodów, chcąc przy stole przekonać się, co naprawdę siedzi w ich sercach. - Wolę gorącego przeciwnika drogi chasydzkiej niż letniego jej zwolennika: pierwszy może się zmienić, z drugiego już nic nie będzie... Wolę złego, który wie, że jest zły, niż dobrego, który wie, że jest dobry. Kiedy uczniowie wypominali mu, że rad przesiaduje z jakimś nicponiem, Jakub odparł: on nawet kiedy zgrzeszył, nie ma wyrzutów sumienia i się tym nie trapi ani przez moment. A radość mnie pociąga!

O rząd dusz

Największym lubelskim oponentem Widzącego był rabin Azriel Horowitz: pobożny, świetnie wykształcony, bardzo uczciwy i szanowany przedstawiciel tradycyjnego nurtu judaizmu. Jego zwolennicy twierdzili, że przydomek „Żelazna Głowa" związany jest z uczonością i rozumem, chasydzi mówili zaś o upartości i zbytnim, ich zdaniem, konserwatyzmie religijnym. - Nie rozumiem, dlaczego ci ludzie przychodzą do ciebie, a nie do mnie - miał kiedyś powiedzieć Widzącemu. - Wiesz, ja też w gruncie rzeczy tego nie rozumiem. I myślę, że oni przychodzą właśnie dlatego do mnie, że ja się temu dziwię - usłyszał w odpowiedzi. Na żądanie Żelaznej Głowy stanął nawet w centrum synagogi i oświadczył, że nie jest Świątobliwym. Na co ludzie zakrzyknęli: O, patrzcie, jaki skromny! i zbiegali się jeszcze liczniej! Sam Jakub Izchak, mimo że wywodzący się z pokolenia Lewitów, podobnie jak większość liderów chasydzkich, nie był formalnie ustanowionym rabinem.

Najbardziej bezczelna modlitwa w dziejach

Chasydzi jako cały ruch traktowani byli przez główny nurt żydostwa jako odszczepieńcy, heretycy, w najlepszym przypadku dziwacy. Zarzucano im łamanie tradycyjnych norm co do sprawowania rytuałów, poświęcanie zbyt dużej wagi Kabale i magii, ciemnotę i obskurantyzm. Nawet jednak między chasydami Horowitz wytyczał swoją własną drogę. Wybitny znawca sekt żydowskich, profesor Jan Doktór podkreśla, że szczególnie interesujące w tym kontekście było nauczanie Widzącego w kwestii nadejścia Mesjasza. Nie ma bowiem jasności, czy tylko przepowiadał on, że przyszło mu żyć w czasach ostatecznych czy też przypadkiem nie sugerował, że wszystkie zapowiedzi wypełnią się w jego osobie. Rzecz cała stanęła na ostrzu noża około 1812 roku. Widzący, a w ślad za nim kilku innych polskich cadyków, wojnę Napoleona z Rosją zinterpretowało jako wojnę Goga i Magoga, czyli wedle m.in. Księgi Ezechiela i Apokalipsy, wielki konflikt mający poprzedzić nadejście końca świata. Napoleon w tej historii miał być wysłannikiem zła, co nie znaczyło jednak, że Aleksander I miał symbolizować dobro - sprawa była dalece niejednoznaczna... Czterech wielkich cadyków, Horowitz, Święty Żyd z Przysuchy, Mendel z Rymanowa (zwolennik Napoleona) oraz Magid (Kaznodzieja) z Kozienic (wróg Napoleona...) zaczęli intensywne modły, mające przyspieszyć „bóle porodowe Mesjasza". Żeby zrozumieć dobrze: to nie była błagalna prośba. To była próba ściągnięcia Posłańca na świat w czasie i miejscu, który sobie Widzący wybrał. Trudno wymyślić coś bardziej bezczelnego, tylko on mógł to wymyślić i na to się poważyć. Rzecz nie mogła się skończyć dobrze. O zejściu Mesjasza nic nam nie wiadomo, wszyscy zaś cadykowie zmarli w ciągu jednego roku, na przestrzeni lat 1814-1815. Chasydzi zinterpretowali to jako sytuację nadnaturalną, różniąc się tylko w ocenie, jakie siły za tą serią zgonów stały.

cdn.

Zbigniew Smółko

Profesor Władysław Panas w cudownej książeczce „Oko Cadyka":

Więc w Lublinie na ulicy Szerokiej 28 mieszkał Lublin. Był cadykiem, czyli sprawiedliwym, i skupiał wokół siebie chasydów, czyli pobożnych. Był jednym z największych cadyków w całej historii chasydyzmu.

A cadyk - mówiąc krótko i pozostawiając zupełnie na boku fenomen chasydyzmu i fenomen samego cadyka - dla swoich chasydów jest, jak najdokładniej, Axis Mundi, środkiem świata, kimś, kto z racji swojej świętości stoi najbliżej Boga, ma z Bogiem najlepszą i najskuteczniejszą komunikację.

Najpierw Horowitz zamieszkał na Wieniawie, która pod koniec XVIII wieku była oddzielnym miasteczkiem

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

42-latek utonął w Wieprzu

POWIAT ZAMOJSKI Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło 28 lipca w nocy na terenie gminy Nielisz. 42-letni mężczyzna utonął w rzece.

Mężczyzna wędkował i pił alkohol

29 lipca około godziny 3 w nocy dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z treści którego wynikało, że w miejscowości Staw Noakowski Kolonia w gminie Nielisz mężczyzna wpadł do rzeki.

Policjanci i strażacy penetrując brzeg rzeki odnaleźli w wodzie mężczyznę, którego zatrzymał wystający z wody konar drzewa. 42-latek nie dawał oznak życia. Lekarz stwierdził zgon.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, 42-latek z gminy Nielisz razem z 46-latkiem 28 lipca wieczorem poszli nad Wieprz. Podczas biwakowania wędkowali i spożywali alkohol. Pod koniec pobytu, kiedy planowali już wracać do domu, 42-latek stanął nad brzegiem. W pewnym momencie zachwiał się i wpadł do rzeki. Jego kolega pośpiesznie wskoczył za nim, aby go ratować. Nie zdołał jednak utrzymać mężczyzny z powodu silnego nurtu rzeki.

- Na miejscu czynności realizowane przez policjantów nadzorował prokurator. Śledztwo w tej sprawie wyjaśni dokładne okoliczności zdarzenia oraz przyczynę śmierci 42-latka z gminy Nielisz - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

Seniorka wyrzuciła przez balkon ponad 80 tys. zł

ZAMOŚĆ 81-latka uwierzyła, że pomaga policjantom w zatrzymaniu skorumpowanej pracownicy banku. Nie tylko wypłaciła pieniądze z banku, ale nawet zaciągnęła kredyt.

Do zdarzenia doszło 26 lipca - na telefon stacjonarny 81-letniej mieszkanki Zamościa zadzwonił mężczyzna, który poinformował ją, że ma dla niej dwie przesyłki. W związku z tym, że wskazał dane innej kobiety, seniorka oświadczyła, że to pomyłka jednocześnie podając rozmówcy swoje dane i adres zamieszkania.

Na tym rozmowa się zakończyła, ale po kilku godzinach 81-latka odebrała kolejny telefon. Tym razem nieznajomy podawał się za policjanta, który wypytał seniorkę o poprzednią rozmowę informując, że to byli oszuści. Kiedy wzbudził zaufanie kobiety przekazał słuchawkę rzekomemu prokuratorowi, który instruował mieszkankę Zamościa, w jaki sposób ma postępować, aby pomóc w zatrzymaniu skorumpowanego pracownika banku.

Nieświadoma zagrożenia 81-latka kontynuowała rozmowę przez telefon komórkowy, nie rozłączając połączenia udała się do swojego banku i wypłaciła 24 tysiące. Następnie udała się do innej placówki, w której zaciągnęła kredyt na kwotę 57 tysięcy złotych. Z wypłaconymi pieniędzmi wróciła do domu oczekując na dalsze instrukcje.

Jej telefon zadzwonił ponownie późnym wieczorem. Zmanipulowana przez oszustów seniorka zgodnie z ich wytycznymi zapakowała 81 tysięcy w gotówce w reklamówkę, którą wyrzuciła przez balkon. Oszuści byli na tyle zuchwali, że na drugi dzień rano ponownie zadzwonili do 81-latki i kierowali ją do różnych banków na terenie Zamościa w celu zaciągnięcia kolejnego kredytu. Na szczęście kredyt nie został jej udzielony.

- Ostatecznie seniorka nie wiedząc, w jaki sposób może się skontaktować z koordynującym „akcją" prokuratorem, nabrała podejrzeń i zadzwoniła na numer alarmowy - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

Potrącił pieszą na pasach

ZAMOŚĆ 25 lipca doszło do potrącenia 18-letniej pieszej w momencie, gdy przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych.

Do zdarzenia doszło 25 lipca po południu na ulicy Peowiaków w Zamościu

Do zdarzenia doszło 25 lipca po południu na ulicy Peowiaków w Zamościu. W pieszą wjechał 27-letni kierowca audi z gminy Szczebrzeszyn. Mężczyzna jechał od strony ulicy Wyszyńskiego w kierunku ulicy Partyzantów. Zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, w następstwie czego potrącił znajdującą się na nim kobietę. 18-latka z gminy Sułów w tym czasie była już na pasie ruchu, którym poruszał się kierujący. Poszkodowana natychmiast została przetransportowana przez załogę karetki pogotowia do szpitala, gdzie pozostała na obserwacji. Nie doznała poważniejszych obrażeń.

Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez funkcjonariuszy wykazało, że zarówno piesza, jak i kierujący byli trzeźwi.

- Z uwagi na spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego, policjanci zatrzymali 27-latkowi uprawnienia do kierowania. Mężczyzna poniesie również odpowiedzialność przed sądem - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

Potrącenie rowerzysty w Krasnobrodzie

POWIAT ZAMOJSKI 28 lipca na ulicy Senatoryjnej w Krasnobrodzie doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i rowerzysty.

Funkcjonariusze na podstawie relacji jednego z uczestników, świadków i śladów na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili, że 66-letni mieszkaniec gminy Krasnobród poruszający się samochodem marki Toyota ul. Senatoryjną wyprzedził rowerzystę. Po wykonaniu tego manewru skręcił w prawo zajeżdżając mu drogę i doprowadzając do zderzenia. 77-letni mężczyzna, również mieszkaniec tej gminy, przewrócił się uderzając głową o podłoże. Natychmiast kierujący toyotą oraz świadek zdarzenia udzielili mu pomocy i powiadomili służby ratunkowe. Rowerzysta z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Policjanci z Zamościa poszukują właściciela pieniędzy

Mundurowi z Zamościa poszukują właściciela pieniędzy, które zostały znalezione na terenie miasta przez jednego z mieszkańców. Uczciwy znalazca zadzwonił na numer alarmowy i przekazał gotówkę policjantom.

26 lipca około godziny 15.00 w rejonie ulicy Orzeszkowej i Oboźnej mieszkaniec Zamościa znalazł plik banknotów. Uczciwy znalazca zadzwonił na numer alarmowy, a gotówkę przekazał policjatom, którzy teraz poszukują jej właściciela.

Zabezpieczona przez funkcjonariuszy kwota zostanie zwrócona właścicielowi. Osoba, która zgubiła pieniądze proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej Policji w Zamościu przy ul. Wyszyńskiego 2 lub kontakt telefoniczny z numerem: 47 815 19 00 lub 47 815 13 22.

Tomasz Zalewa

Powraca Bieg Pokoju i Pamięci Dzieci Zamojszczyzny

Po dwuletniej przerwie powraca czteroetapowy Bieg Pokoju Pamięci Dzieci Zamojszczyzny. XXXIII edycja Biegu odbędzie się w dniach 31 sierpnia – 3 września. Organizatorzy czekają na zgłoszenia od wszystkich rowerzystów.

Do pokonania będzie blisko 100, ale trasa została podzielona na 4 dni. Poprowadzi przez: Zwierzyniec, Krasnobród, Skierbieszów, Nielisz i Zamość. Pierwsza edycja wydarzenia, która ma zachować w pamięci tragiczne skutki II wojny światowej dla naszego narodu, odbyła się w 1987 roku. Wydarzeniem towarzyszącym będzie bieg dzieci i młodzieży, zaplanowany na 3 września. Szczegółowe informacje na stronie internetowej wydarzenia: www.biegpokoju.zamosc.pl/.

Tomasz Zalewa

Wspólne patrole na zbiornikach wodnych

Policjanci wraz ze strażakami patrolują zbiorniki wodne powiatu zamojskiego. Zwracają uwagę na osoby kapiące się oraz te, które korzystają ze sprzętów pływających.

W trosce o bezpieczeństwo osób wypoczywających policjanci z Krasnobrodu i Nielisza wraz ze strażakami z Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu prowadzą działania na akwenach powiatu zamojskiego. Obecni są na zalewie w Krasnobrodzie. Można spotkać ich również na zbiorniku wodnym w Nieliszu. Mundurowi działają prewencyjnie. Reagują również na wszelkiego rodzaju łamanie przepisów, takich jak kąpiel w miejscach niedozwolonych, czy poruszanie się kajakiem lub łodzią pod wpływem alkoholu. Wspólne służby to także okazja do przypominania osobom korzystającym z walorów turystycznych Zamojszczyzny o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

Wspólne patrole na wodzie będą organizowane cyklicznie, aż do zakończenia sezonu letniego. Tego typu działania, są istotnych punktem dbania o bezpieczeństwo, nie tylko osób przebywających na plaży czy pomostach ale także tych korzystających z różnego rodzaju sprzętu pływającego.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

PARAMEDICA
TRANSPORT MEDYCZNY

Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala, na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.
Posiadamy ambulanse typu „C" z pełnym „R" wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym.
Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych
603 99 00 33
603 99 88 33
ul. 14 Królowej Jadwigi 2
(obok marketu Majster)
Biłgoraj
ul. 14 Czerwca 71
Janów Lubelski

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

Biłgoraj wymienił się książkami

W bibliotece w Biłgoraju pojawiło się ponad 100 ukraińskich książek. Biblioteki z Biłgoraja i Nowowołyńska zdecydowały, że wymienią się książkami.

- Celem akcji jest wsparcie obywateli Ukrainy, którzy obecnie przebywają na terenie Biłgoraja. Napływ uchodźców z pogrążonej wojną Ukrainy spowodował pilną potrzebę stworzenia w naszym mieście oddzielnego działu z literaturą w języku ukraińskim – informuje UM Biłgoraj. Akcja prawdopodobnie będzie miała swój dalszy ciąg i wkrótce kolejne książki z Nowowołyńska trafią do biblioteki w Biłgoraju, powiększając księgozbiór z literaturą w języku ukraińskim. Książki z literaturą ukraińską są dostępne w wypożyczalni biłgorajskiej biblioteki mieszczącej się przy ul. Tadeusza Kościuszki 13.

Tomasz Zalewa

Biłgorajanin z wystawą w Nowym Jorku

Pochodzący z Biłgoraja Janusz Jarosławski, w weekend wystawił swoje prace na... lotniskowcu USS Intrepid w Nowym Jorku. Była już kolejna odsłona autorskiego projektu „Oręż Bohaterów Niepodległej" - wystawy wielkoformatowych fotografii szabli wybitnych postaci okresu II Rzeczpospolitej.

Uroczysty wernisaż wystawy fotografii Janusza Jarosławskiego „Oręż Bohaterów Niepodległej" w Princeton rozpoczął odbywającą się po raz pierwszy Olimpiadę poświęconą polskiej historii i kulturze, organizowaną w ramach IV Międzynarodowej Olimpiady Historycznej. Na wystawie jest prezentowanych dziesięć wielkoformatowych fotografii szabli ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Uwieczniony oręż należał do wybitnych postaci okresu II Rzeczpospolitej takich jak: Józef Piłsudski, Edward Rydz-Śmigły, Stanisław Sosabowski, Mikołaj Bołtuć, Wiktor Thhomee i Lucjan Żeligowski.

Janusz Jarosławski to publicysta, pisarz, działacz społeczny i ekspert historyczny.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Mistrzyni szydełka z Turobina

- Nie mam jeszcze obrazu z Turobinem, ale rzeczywiście sporo moich prac powstało na terenie gminy. Jestem tu od blisko roku i wszystko dopiero przede mną – mówi lokalna artystka z Turobina, Anna Jonasz.

Mówią, że ma pani najbardziej artystyczną duszę w gminie Turobin.
Bardzo dziękuję za takie miłe słowa. Po prostu robię to, co kocham i to, co sprawia mi wielką przyjemność. Ja mam naprawdę szerokie zainteresowania i właściwie całe swoje życie związałam z tą stroną artystyczną i cieszę się każdym dniem.

Czym się pani zajmuje, bo podobno szydełkuje pani jak nikt inny.
Na pewno szydełkowanie uwielbiam. Ale też malarstwo i ... przetwory. To jest naprawdę z wielkiej miłości do natury i to też jest dla mnie jak sztuka.

Zaraz, robienie słoików z ogórkami to jest też sztuka?
A dlaczego nie? Jeśli ktoś to robi z pasją, wkłada serce i odkrywa przy tym dawne i często zapomniane receptury? Na przykład oranżadka z bławatków. A ja właśnie tak staram się to robić. Ja też maluję naturę i po prostu się nią zachwycam.

Pani chyba musi się bardzo nudzić w Turobinie.
Nie, nie. Moi rodzice mają wielką wrażliwość, ale oni są rolnikami i są blisko natury. Ja to wyniosłam z domu. Skończyłam Liceum Artystyczne w Lublinie i kierunek malarstwo na UMCS.

Ma pani jakieś obrazy z Turobinem?
Nie, niestety jeszcze nie. Ale rzeczywiście sporo moich prac powstało na terenie gminy Turobin. Jestem tu od blisko roku i wszystko dopiero przede mną.

Mieszkańcy mówią, że szydełkiem potrafi pani zrobić i wyczarować dosłownie wszystko.
Tego nauczyła mnie mama, staram się to dalej rozwijać i pokazywać ludziom, że można szydełkiem zrobić bardzo ładne rzeczy. Miałam trochę przerwy, ale wróciłam do tego. Był taki rok, że zgłaszało się do mnie sporo osób i robiłam różne prace praktycznie codziennie. Pewnie jest jakiś stereotyp, że szydełkowaniem zajmują się już tylko starsze panie, ale to jest fajne zajęcie naprawdę dla każdego. To może być też haftowanie, to może być robienie misternych koronek. Jak człowiek ma pasję i pomysł, to wszędzie może to rozwijać. Tworzenie tego rękodzieła to dla mnie sposób na życie.

Fot.archiwum

To tylko niektóre cuda, stworzone przez artystkę z gminy Turobin

Wiem, że w wielu domach są pani prace wykonane szydełkiem.
Jak najbardziej lubię się tym dzielić. To jest dla mnie wielka przyjemność, że komuś się to podoba, że komuś sprawia to przyjemność i tym, co ma się w sercu, można się podzielić z innymi.

Fot.archiwum

Anna Jonasz: Jak człowiek ma pasję i pomysł, to wszędzie może to rozwijać. Tworzenie tego rękodzieła to dla mnie sposób na życie.

Mało tego, pani prowadzi nawet swojego bloga o szydełkowaniu.
Tak jest. Zapraszam wszystkich do odwiedzenia, do kontaktu, do podzielenia się ze mną uwagami i pomysłami. Najwięcej prac powstaje na ławeczce przy piaskownicy, kiedy mój synek się bawi spokojnie. Zapraszam na instagrama i na facebooka, pod hasłem „Szydełkowa polana".

Tomasz Zalewa

Pokieruje frampolską kulturą

FRAMPOL: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu ma nowego dyrektora. Do konkursu ogłoszonego przez Urząd Miasta zgłosiła się jedna osoba. Wyraźnie przekonała burmistrza, bo od 1 sierpnia kieruje frampolską kulturą.

Anna Oleszczak-Karp od lipca ubiegłego roku pełniła obowiązki dyrektora MGOK we Frampolu, po tym, jak na emeryturę przeszedł poprzedni dyrektor Kazimierz Oszust. Teraz wygrała konkurs na to stanowisko i otrzymała z rąk Burmistrza Frampola powołanie na Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury we Frampolu.

Nowa-stara dyrektor z frampolską jednostką kultury jest związana od 2014 roku, pracując jako instruktor ds. tańca, a następnie organizator imprez kulturalnych w MGOK Frampol.

Anna Oleszczak-Karp jest absolwentką UMCS w Lublinie na kierunku: kulturoznawstwo oraz Wydziału Artystycznego, Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi. Jej pasją jest taniec, tańczy w Grupie Folklorystycznej „Pokolenia" działającej przy Biłgorajskim Centrum Kultury.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Anna Oleszczak-Karp dalej będzie kierowała Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury we Frampolu

Jedno z najstarszych miast w regionie

GORAJ: Goraj jest jednym z najstarszych miast na Lubelszczyźnie. Ten obszar zwany także Roztoczem Gorajskim to kraina wyjątkowa pod każdym względem. Tutejsza okolica jest nazywana „Małymi Bieszczadami" - przekazuje Fundacja Hereditas, która w specjalnym portalu zbiera ciekawostki o naszych miejscowościach i gminach.

Roztocze Gorajskie to kraina Roztocza wysunięta najdalej na zachód i północ. Jest oddzielone od Roztocza Szczebrzeszyńskiego doliną Gorajca. Przepływa tędy rzeka Łada. Charakterystycznym elementem krajobrazu na tym obszarze są wąwozy i wzgórza pokryte warstwą lessową. Wąwozy tworzą systemy o długości nawet kilku kilometrów i posiadają liczne rozgałęzienia. Lasy spotykane są tutaj głównie na wierzchołkach wzgórz. Najwyższym wzniesieniem Roztocza Gorajskiego jest *Wielka Jeżówka* o wysokości 337,5 m n.p.m. Roztocze Zachodnie odznacza się także bogactwem fauny i flory.

Fot.Fundacja Hereditas

Charakterystycznym elementem krajobrazu Goraja są wąwozy i wzgórza, pokryte warstwą lessową

Obszar ten jest wręcz idealnie stworzony do pieszych wędrówek i rajdów. Przebiega tędy między innymi Szlak Rowerowy Jastrzębia Zdebrz. W 2021 roku przez teren „Małych Bieszczad" prowadził także rajd Tour de Pologne. Ukazanie miejscowości gminy Goraj całej Polsce poskutkowało wzrostem ruchu turystycznego.

Nie ma konkretnej daty przypisanej do powstania Goraja. W źródłach można znaleźć informacje o roku 1377, 1375 i 1389. Wiadomo natomiast, że erekcja parafii w Goraju nastąpiła w 1379 roku, co wiąże się z tym, że Goraj musiał być już wtedy miastem.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Tytoniowe żniwa z wielkimi obawami

- Niestety trzeba to sobie powiedzieć otwarcie, że maleje uprawa tytoniu. Co roku tych plantacji ubywa, a kiedyś było tego naprawdę bardzo dużo. To jest niebezpieczeństwo i obawa, czy za rok nie będzie jeszcze gorzej - tłumaczy Stanisław Kozyra, wójt gminy Łukowa.

Fot.archiwum

Stanisław Kozyra: Niestety trzeba to sobie powiedzieć otwarcie, że maleje uprawa tytoniu. Co roku tych plantacji ubywa w gminie Łukowa, a kiedyś było tego naprawdę bardzo dużo. To jest niebezpieczeństwo i obawa, czy za rok nie będzie jeszcze gorzej.

Jakaś podejrzana cisza w gminie Łukowa.

Na pewno nie. To, że w ostatnich dniach nic nowego nie pojawiło się na stronie internetowej gminy, czy w naszych mediach społecznościowych, nie oznacza, że nic się nie dzieje. Ale my, zamiast się chwalić, po prostu wolimy robić i pracować.

Nad czym tak pracujecie?

Chwilę temu podpisaliśmy umowę na blisko 9 milionów złotych na przebudowę naszej oczyszczalni ścieków. Mamy podpisaną umowę wartości blisko dwóch milionów złotych na fotowoltaikę w gminie Łukowa. Wykonawca zamówił już 146 takich zestawów i lada chwila przystępujemy do realizacji. Odebrana została właśnie kanalizacja w Szostakach za 800 tysięcy złotych, a teraz przygotowujemy specyfikację na drogę Pisklaki-Szostaki-Podsośnina. To jest blisko siedem kilometrów drogi i trzy kilometry chodnika. Myślę, że trudno powiedzieć, że gmina zamarła i nic się nie dzieje. Owszem, jest okres wakacyjny i ludzie mają prawo do urlopu, ale - jak widać - normalnie pracujemy. Mało tego, pracujemy podwójnie, bo trwają żniwa i to jest bardzo trudny okres dla wielu mieszkańców gminy Łukowa.

Bo Łukowa to jest przecież tytoń.

To jest ogromny wysiłek dla wielu mieszkańców gminy Łukowa. Ogromny, bo to dla wielu rodzin podstawowe źródło utrzymania. Mieliśmy nawet ostatnio problem z prądem, bo ta przestarzała sieć była po prostu przeciążona. A to jest wielki problem, bo przecież pracują suszarnie kontenerowe. One są w rozruchu i teraz kwestia, w jakiej fazie pracy zaskoczy je brak prądu. Nawet jak przez 2-3 godziny nie ma prądu, to już jest wielkie zagrożenie dla tej produkcji. Mieszkańcy zgłaszali oczywiście te problemy i robimy, co możemy, żeby jak najszybciej to usunąć.

My możemy dalej mówić, że gmina Łukowa to jest polskie zagłębie tytoniowe?

Na pewno. Nie tylko gmina Łukowa, bo także gmina Obsza i gmina Potok Górny, czyli cała nasza okolica. To jest cały czas centrum uprawy polskiego tytoniu, aczkolwiek to wszystko z problemami, bo ta opłacalność uprawy tytoniu jest coraz mniejsza. To już na pewno nie jest to, co było kiedyś. Cena pewnie pozostała bez zmian, tylko że wszystkie pozostałe koszty produkcji znacznie wzrosły. A szczególnie nośniki energii poszły w górę i koszty pracy. Na taki jeden wsad tytoniowy trzeba jakieś 650-700 kilogramów węgla. To są już poważne wydatki dla tych ludzi. Przy stałych cenach zbytu, koszty produkcji bardzo wzrosły. Trzeba jakieś 3,5 tony węgla na jeden hektar, a niektórzy mają sporo tych hektarów.

Znikają plantacje?

Niestety trzeba to sobie powiedzieć otwarcie, że maleje uprawa tytoniu. Co roku tych plantacji ubywa, a kiedyś było tego naprawdę bardzo dużo. To jest niebezpieczeństwo i obawa, czy za rok nie będzie jeszcze gorzej. Każdy będzie liczył, kalkulował i podejmował decyzję. Nie jest za ciekawie i nie wygląda to tak dobrze, jak kiedyś.

Tomasz Zalewa

W Tarnogrodzie chwycili za pędzle

Letnia Szkoła Malarstwa pod okiem wykładowcy akademickiego pochodzącego z Tarnogrodu

Letnia Szkoła Malarstwa pod okiem wykładowcy akademickiego pochodzącego z Tarnogrodu

Letnia Szkoła Malarstwa pod okiem wykładowcy akademickiego pochodzącego z Tarnogrodu

Za nami Letnia Szkoła Malarstwa w Tarnogrodzie. Specjalne zajęcia i warsztaty odbywały się z profesorem Edwardem Sytym. Pierwszego dnia mali, młodzi i dorośli artyści wraz z mistrzem udali się do Luchowa, gdzie dali upust swoim artystycznym talentom, malując kościół i drewnianą chatkę. Drugiego dnia warsztatów malowali urocze zakątki nad stawem za starym cmentarzem w Tarnogrodzie. Trzecia odsłona warsztatów miała miejsce na polach za Luchowem, gdzie artyści pod okiem profesora tworzyli pejzaże.

Fot.Tarnogrodzki Ośrodek Kultury
Tomasz Zalewa

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Obsza - cz. III ostatnia

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości- wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Andrzej Sarzyński (46)	43 tys.zł - dochód z gospodarstwa, **75,7 tys.zł** - pensja, 8 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 59 tys.zł	Dom 120 mkw - 100 tys.zł. Gospodarstwo 9 ha – 200 tys.zł	VW Sharan 2013 r. Ciagni New Holland 2013 r. Ciagnik Ursus 1997 r. Kombajn Class 1993 r.
Stanisław Sieniawski (68)	**37,9 tys.zł** – emerytura, 5,3 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 4,4 tys.zł	Dom 90 mkw – 102 tys.zł. Gospodarstwo 9,9 ha – 180 tys.zł.	VW Passat 1995 r.
Lech Bolesław Syty (60)	**131,3 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, 6,3 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 116,5 tys.zł. Kredyt 53 tys.zł	Dom 220 mkw – 340 tys.zł. Gospodarstwo 13 ha – 460 tys.zł	VW Passat 2003 r. Mercedes D210, 2000 r. Ciągniki Case 2011 r. John Deere 2016 r. Inny sprzęt rolniczy
Jerzy Wójcik (56)	**90 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, 6,3 tys.zł - dieta radnego, 450 zł – dieta LIR	Oszczędności 234 tys.zł. Kredyt 44 tys.zł	Dom 180 mkw - 250 tys.zł. Gospodarstwo 13,8 ha - 500 tys.zł	Peugeot 508 2015 r. Ciągniki: Zetor 1999 r. New Holland 2012 r. Fendt 1998 r. Bus 2014 r.
Tomasz Wujda (44)	**44 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, 16,1 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 42,3 tys.zł	Gospodarstwo 4,4 ha – 80 tys.zł	Chevrolet Lacetti 2005 r. Hiunday i20 2009 r.

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Mieszkańcy dziękują prezydentowi RP

- Wakacje? Nie możemy zaniedbać wszystkiego i zostawić na dwa miesiące. Mieszkańcy zgłaszają się do nas przez cały czas. My w czasie wakacji przygotowujemy do realizacji bardzo dużo inwestycji - mówi Jacek Pawluk, wójt gminy Tereszpol.

Fot.archiwum

Jacek Pawluk: Wizyta pana prezydenta RP to było bardzo ważne wydarzenie dla gminy Tereszpol. Wiem, że ktoś wysłał do waszej redakcji zdjęcia, doszukując się sensacji, że samochody rozjeździły to boisko i na murawie zostały jakieś koleiny i ślady.

Dostaliśmy maile od mieszkańców Tereszpola. I oni dziękują prezydentowi RP, Andrzejowi Dudzie.
Prezydentowi Dudzie?

No tak. Za to, że jego śmigłowiec wylądował w Tereszpolu, a prezydencki konwój zniszczył boisko. Bo dzięki temu gmina uporządkowała ten teren i podobno wygląda teraz znacznie lepiej niż wcześniej.
(cisza) To nie do końca tak. Wizyta pana prezydenta to było bardzo ważne wydarzenie dla gminy Tereszpol. Wiem, że ktoś wysłał do waszej redakcji zdjęcia, doszukując się sensacji, że samochody rozjeździły to boisko i na murawie zostały jakieś koleiny i ślady. Ale ono wyglądało podobnie, nawet bez tych śladów po kołach aut. Uporządkowaliśmy ten teren natychmiast i każdy może sprawdzić, jak to boisko w tej chwili wygląda.

W wakacje gmina ma święty spokój, bo mieszkańcy powyjeżdżali na urlopy?
Na pewno nie, przecież gmina musi funkcjonować przez cały rok. Nie możemy zaniedbać wszystkiego i zostawić na dwa miesiące. Mieszkańcy zgłaszają się do nas przez cały czas. My w czasie wakacji przygotowujemy do realizacji bardzo dużo inwestycji. To nie jest wcale jakiś martwy okres, kiedy nic się nie dzieje. W tej chwili rozpoczął się choćby drugi etap montażu instalacji solarnych i fotowoltaicznych w gminie Tereszpol. Te instalacje na wielu budynkach już są, na kolejnych pojawią się lada moment. To jest ponad 140 instalacji, a do tego montowane są piece na pellet. Instalacji solarnych będzie ponad 60. Zainteresowanie jest bardzo duże. To jest projekt złożony do Urzędu Marszałkowskiego w 2019 roku.

Ze spraw aktualnych, Podobno trwa jedna z najważniejszych inwestycji drogowych w ostatnich latach w gminie Tereszpol.
Tak jest. To remont drogi powiatowej pomiędzy miejscowością Tereszpol-Kukiełki a miejscowością Szozdy. Być może dla kogoś jest to droga jak każda inna, ale ta droga była do tej pory tak wąska, że praktycznie nie mogły się tu wyminąć dwa auta. W tej chwili jest ona poszerzana, żeby w końcu normalnie mógł tu funkcjonować ruch drogowy. Do tego będzie chodnik w technologii i asfaltowej, i z kostki brukowej. To wszystko w pasie tej drogi i praktycznie na całym odcinku.

Dzisiaj budowanie dróg to nie jest tania sprawa.
Na pewno nie jest. Tylko ten odcinek drogi kosztuje ponad 4 miliony złotych. Otrzymaliśmy dofinansowanie na inwestycję, a brakującą część dokładamy po połowie ze środków z budżetu gminy i budżetu powiatu. Mniej więcej jest to po blisko milionie złotych.

Kiedy samochody będą mogły się wyminąć na tej drodze?
Na pewno w tym roku. Prace cały czas trwają. Jesteśmy też na etapie dwóch przetargów. Jeden na modernizację ośrodka zdrowia i jesteśmy po otwarciu ofert na instalacje fotowoltaiczne na budynkach użyteczności publicznej.

Tomasz Zalewa

Książki i gry zabierz sobie do domu

Fot.archiwum

Letni Kiermasz Książek trwa w Aleksandrowie do końca wakacji

Masz niepotrzebną książkę? Nie wyrzucaj. Przynieś i wymień sobie na inną. Bez kasy. O akcji przypomina biblioteka z Aleksandrowa. Akcji, która spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem mieszkańców.

Letni Kiermasz Książek trwa w Aleksandrowie do końca wakacji. Sprawa jest prosta. Wystarczy zrobić w domu porządki i przynieść niepotrzebne już książki do Gminnej Biblioteki Publicznej w Aleksandrowie. Do końca sierpnia i w godzinach 8:00 – 12:00. W zamian można sobie wybrać inne książki i zabrać je ze sobą.

Tomasz Zalewa

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Tereszpol cz.I

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Stanisław Sitarz (54)	**115,6 tys.zł** - pensja, 16,1 tys. zł - dieta radnego, 2 tys.zł - dochód z gospodarstwa	Kredyt 41,5 tys.zł	Dom 188 mkw – 250 tys.zł. Gospodarstwo 16 ha – 190 tys.zł	Audi A4 2004 r. Opel Meriva 2006 r. Ciągnik Zetor 1983 r.
Jan Biernat (54)	**50,5 tys.zł** - pensja, 6, 4 tys.zł - dieta radnego, 1,3 tys.zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności – 4,6 tys.zł. Kredyt 3,9 tys.zł	Dom 100 mkw - 210 tys.zł. Dom 80 mkw – 114 tys.zł. Gospodarstwo 4,8 ha, las 1,5 ha - 58 tys.zł	brak
Adam Stanisław Borowiec (63)	**23,1 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, 8,4 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 29,3 tys. zł	Mieszkania 68,7 i 78,8 mkw, gospodarstwo 13 ha – 135 tys.zł	Ciągniki – C-360 1984 r. Renault 1990 r. Deutz DX 1979 r. I 1980 r.
Sylwester Karol Chmiel (37)	**57,5 tys.zł** – pensja, 6,4 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 79,3 tys. zł	Gospodarstwo 1,9 ha – 24 tys.zł	Ford S-MAX 2007 r., ciągnik C-330 1991 r.
Janusz Szczepan Gnida (57)	**13,7 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, 12,1 tys.zł - renta, 8,4 tys.zł - dieta radnego, 3 tys.zł -prowizja opłaty śmieciowej, 2,8 tys.zł - prowizja podatkowa, 2,2 tys.zł - dieta sołtysa	Oszczędności – 26,4 tys. zł. Kredyt 38,8 tys.zł i 11166 CHF	Dom 150 mkw – 145 tys.zł. Gospodarstwo 7,7 ha – 135 tys. zł. Las 2,7 ha – 50 tys.zł	Ciągnik C-385
Adrian Jacek Kiesz (33)	**73,1 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, 8 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 218,2 tys. zł	Gospodarstwo 25,1 ha – 24 tys.zł	Toyota Avensis 2006 r. Toyota Corolla 2021 r. Kombajn do owoców jagodowych 2017 r. Ciągnik Nexos 2018 r.
Teresa Koładziej (70)	**25,3 tys.zł** - emerytura, 6,4 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 129,1 tys. zł. Obligacje 71,5 tys.zł. Certyfikaty inwestycyjne 10,7 tys.zł. Kredyt 84,3 tys.zł	działka rolna 0,5 – 5 tys.zł. ha, las 1,2 ha – 5,5 tys.zł	Ciagnik MF 360 2019 r.
Henryk Józef Kulesza (60)	**22,9 tys.zł** - renta, 6,4 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 26,4 tys. zł	Dom 150 mkw – 300 tys.zł. Dom 94 mkw – 50 tys.zł. Grunty orne 0,3 ha – 3 tys.zł. Las 0,3 ha – 8 tys.zł	brak

Ostatnia szansa na występ na EKO-festiwalu

JÓZEFÓW: Artyści, którzy chcą wystąpić w konkursie wokalnym na tegorocznym Festiwalu Kultury Ekologicznej w Józefowie, mają jeszcze szanse na udział w tej imprezie.

Organizatorzy z miejscowego ośrodka kultury postanowili wydłużyć termin przyjmowania zgłoszeń do 7 sierpnia, a zdobywcy nagrody głównej przyznać 3000 złotych.

29. edycja Festiwalu Kultury Ekologicznej jest planowana na 13 i 14 sierpnia. Do udziału w konkursie mogą się zgłaszać zespoły i soliści w wieku co najmniej 15 lat, amatorzy i profesjonaliści, rozpoczynający karierę artystyczną. Zespoły będą mieć na swój występ 30 minut, a soliści o 10 minut mniej.

Przesłuchania uczestników konkursu wokalnego, wybranych przez komisję artystyczną, są planowane 13 sierpnia, a dzień później odbędzie się koncert laureatów. Oprócz nagród finansowych dla wszystkich laureatów jury może przyznać nominację do Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Kartę zgłoszeniową można pobrać ze strony: www.jozefowmok.pl lub odebrać od organizatorów w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie. Wypełnione formularze należy przesłać na adres: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Krótka 9, 23-460 Józefów.

Dodatkowe informacje można uzyskać także telefonicznie pod numerem: 84 687 81 22 albo mailowo pod adresem: mok@jozefowmok.pl.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Księżpol chce tu przyciągnąć turystów

- Szykuje się spora inwestycja. Przy drodze wojewódzkiej, przy ścieżce rowerowej w miejscowości Płusy powstanie niemal nowy zbiornik wodny. Zostanie ukształtowany w atrakcyjny sposób - mówi Jarosław Piskorski, wójt gminy Księżpol.

Ta wieś Płusy. Gdzie to w ogóle jest?!
Płusy? To jest przecież jedno z najładniejszych miejsc na terenie gminy Księżpol. Leży niedaleko Tarnogrodu, ale jednak w naszej gminie. To jest chyba najważniejsza miejscowość w tej okolicy!

Domyślam się, że ma dla was jakieś strategiczne znaczenie. I dożynki tam, i inwestycje tam...
To jest miejscowość po prostu ważna i dla samych mieszkańców, ale też dla całej gminy. Piękne miejsce. Najpierw dożynki gminne tu organizujemy i to już 21 sierpnia.

Malowanie krawężników będzie?
Nie ma takiej potrzeby. Tam krawężniki są w dobrym stanie, bo droga wojewódzka jest budowana. Ale w ogóle to miejsce chcemy zmienić i przyciągnąć tu ludzi.

Miejsce obok zbiornika wodnego w Płusach, gruntownie ma się zmienić. Czyli jak?
Szykuje się spora inwestycja. Przy drodze wojewódzkiej, przy ścieżce rowerowej powstanie niemal nowy zbiornik wodny. Zostanie ukształtowany w nowy sposób. Chcemy tu wybudować atrakcje dla dzieci i infrastrukturę, która będzie atrakcyjna i dla mieszkańców, i dla turystów, którzy, mamy nadzieję, przyjadą tu spędzać czas. To nie będzie może nowy zalew, ale po prostu zbiornik wodny. Pracujemy nad koncepcją. Na pewno w Płusach będą ścieki, park i nowe nasadzenia.

Fot. archiwum

Jarosław Piskorski: Gminy na terenie powiatu biłgorajskiego powinny mówić jednym głosem i ze sobą współpracować, a nie ścigać się i rywalizować, która z nich przyciągnie do siebie więcej gości.

Kiedy?
Chcemy to ruszyć jak najszybciej. Dostaliśmy środki z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, czyli z tej trzeciej edycji Polskiego Ładu. To jest 1,75 mln złotych. Na zbiornik wystarczy, na atrakcje tuż obok także. W tej chwili jest tu zbiornik, ale chcemy go rozbudować i upiększyć. Zrobimy tu kort do tenisa i plac zabaw, to jest już postanowione.

Sprytnie. Czyli chce pan odebrać turystów sąsiednim gminom.
Wręcz przeciwnie! My właśnie chcemy przyciągnąć turystów do Księżpola, ale też do sąsiednich gmin. Im więcej takich miejsc w tej okolicy będzie, tym większa szansa, że ludzie będą tu przyjeżdżać. Ja myślę, że gminy na terenie powiatu biłgorajskiego powinny mówić jednym głosem i ze sobą współpracować, a nie ścigać się i rywalizować, która z nich przyciągnie do siebie więcej gości. Powinniśmy szukać takich rozwiązań, które wykorzystają to nasze położenie i potencjał turystyczny. Czy ci ludzie zostaną na terenie gminy Księżpol, czy na terenie gminy Biszcza, Obsza albo Tarnogród, to już jest mniej ważne. Skorzystają przecież wszyscy. Teren powiatu biłgorajskiego przez lata nie był właściwie wykorzystywany, dlatego trzeba sięgać po różne środki, żeby to zmienić. I tak chcemy zrobić w miejscowości Płusy. Żeby nam się ten powiat rozwijał. Proszę mi wierzyć, że wszyscy wójtowie gmin z powiatu biłgorajskiego, zabiegają o to, żeby było lepiej i inaczej niż wcześniej. Kompletnie nieważne, czy ta gmina więcej pozyska, czy więcej pieniędzy dostanie sąsiednia. Tego nikt nie odbierze, to zostanie dla mieszkańców i dla kolejnych pokoleń na lata.

Kiedy te Płusy będą już gotowe? Kiedy mamy sobie brać wolne i planować urlop?
Myślę, że za rok w wakacje jak się spotkamy, to już przy nowym zbiorniku wodnym. Będziemy mogli jeździć na rolkach, wypocząć, czy zagrać na nowym korcie tenisowym.

Tomasz Zalewa

Potok Górny zaprasza na sobotę

W najbliższą sobotę (6 sierpnia), Potok Górny zaprasza do siebie na „Piknik rodzinny z tradycyjnymi smakami". To ma być wydarzenie, na którym zostanie rozstrzygnięty pierwszy etap konkursu kulinarnego, dla lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich. Piknik odbędzie się w amfiteatrze przy Urzędzie Gminy Potok Górny.

Program:

15:00 - oficjalne otwarcie
16:00 - występy lokalnych zespołów
17:00 - teatr iluzji, spektakl teatralny dla dzieci
18:00 - rozstrzygnięcie pierwszego etapu w konkursie kulinarnym dla KGW
19:00 - koncert zespołu OHIO Karolina Bzdyra i Krzysztof Demidowski
20:00 - koncert zespołu MEGUSTAR

Tomasz Zalewa

Promesa już odebrana. I co się zmieni?

- Otrzymałem kolejną promesę na inwestycje w gminie Biszcza. Środki finansowe, które otrzymamy, są w tym rozdaniu dedykowane gminom, w których funkcjonowały PGR-y – mówi wójt gminy Biszcza, Zbigniew Pyczko. Co się zmieni?

- Dzięki temu zmodernizujemy kolejne budynki gminne między innymi Ośrodek Zdrowia, Dom Nauczyciela w Bukowinie, remizy OSP w Biszczy II oraz Goździe Lipińskim. W imieniu społeczności gminy Biszcza dziękuję polskiemu Rządowi za ten program i wymierne wsparcie naszych działań – tłumaczy wójt.

Zbigniew Pyczko odebrał promesę z rąk Beaty Mazurek Poseł do PE, posłów: Beaty Strzałki i Tomasza Zielińskiego oraz starosty biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa.

Gmina Biszcza otrzyma 2 mln 240 tys. zł na modernizację budynków użyteczności publicznej

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Księżpol informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat oraz wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do najmu na okres do 3 lat.

Wójt Gminy Księżpol informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Księżpol przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Księżpol cz. II

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Jan Jerzy Zarosa (54)	8,8 tys.zł - dochód z gospodarstwa, **68,4 tys.zł** – pensja, 6,3 tys.zł – dieta radnego	Oszczędności – 27,1 tys. zł	Dom 160 mkw – 200 tys.zł. Gospodarstwo 10,5 ha – 100 tys.zł	Ford Focus 2015 r.
Marcin Michał Smutek (41)	13,4 tys.zł - działalność gospodarcza, **48,9 tys.zł** - pensja, 7 tys.zł – dieta radnego	Oszczędności – 12,2 tys. zł	Pole 1 ha – 15 tys.zł	Skoda Octavia 2005 r. VW Caravelle 1998 r. Ciągnik MF 362 1990 r.
Stanisław Okoń (59)	**22 tys.zł** – dochód z gospodarstwa, 10,2 tys. zł - dieta radnego, 2,4 tys. zł – prowizja sołtysa	brak	Dom 400 mkw – 300 tys.zł. Gospodarstwo 20 ha – 900 tys.zł	Ciągnik Ursus 3512 1992 r. Kombajn zbożowy 1987 r.
Stanisław Skwarek (59)	**10 tys.zł -** dochód z gospodarstwa, 8,4 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 175 tys. zł	Dom 220 mkw – 250 tys.zł. Gospodarstwo 12,9 ha – 250 tys.zł. Las 3,4 ha – 150 tys.zł. Chlewnia 1000 mkw – 600 tys.zł. Bud. gosp. 360 mkw – 100 tys.zł, inne nieruchomości – 200 tys.zł	Vw Tiguan 2009 r. Ciągniki 1987 r. MF 255 1988 r. MF5455 2007 r.
Tadeusz Gałka (54)	**110 tys.zł** – dochód z gospodarstwa, 8,1 tys.zł - działalność gospodarcza, 6,5 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 85 tys. zł. Kredyty 104 tys.zł	Dom 200 mkw – 270 tys.zł. Mieszkanie 49 mkw – 210 tys.zł. Gospodarstwo 7,5 ha – 110 tys.zł	Bmw X6 2012 r. Bmw X1 2014 r. VW Caddy 2005 r. VW LT 1997 r. Renault Mascot 2004 r. Iveco Daily 2005 r. Mercedes Citan 2015 r. Ciągnik MF 2020 r. Ciagnik Deutz – Fahr 2017 r. Maszyny rolnicze
Józefa Wardach (70)	7 tys.zł - dochód z gospodarstwa, **26,7 tys.zł** – emerytura, 8,6 tys. zł – dieta radnego, 0,8 tys.zł – umowa zlecenie	Oszczędności – 10 tys. zł	Dom 150 mkw – 100 tys.zł. Gospodarstwo 4,6 ha – 150 tys.zł	Fiat Panda 2012 r.
Piotr Wołoszyn (43)	6 tys.zł - dochód z gospodarstwa, **62,7 tys.zł** – pensja, 8,4 tys.zł - dieta radnego	brak	Dom 100 mkw – 140 tys.zł. Gospodarstwo 1,9 ha - 40 tys.zł. Działka budowlana 0,19 ha – 50 tys.zł	brak

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

Chmura żegna się z Gromem. Jakie zmiany w naszych klubach?

Za niespełna dwa tygodnie zespoły piłkarskie z powiatu biłgorajskiego rozpoczynają nowy sezon. To już ostatnie dni sparingów, testowania piłkarzy i poszukiwania wzmocnień. W niektórych klubach zmian będzie sporo. Przedstawiamy najnowszy raport.

Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

W finale piłkarskiego Pucharu Starosty Łada 1945 Biłgoraj pokonała Olimpiakos Tarnogród 5:0

IV liga

Grom Różaniec

Na razie pewne jest, że z Gromem żegna się Maciej Chmura, który przenosi się do Błękitnych Obsza. – W tej chwili nie ma żadnego potwierdzonego transferu i kibice muszą się jeszcze uzbroić w cierpliwość. Mogę tylko powiedzieć, że testujemy kilku zawodników, ale nie są to jeszcze informacje do mediów. Poczekamy na potwierdzenie i sfinalizowanie rozmów **– mówi prezes Robert Kupczak.** W najbliższą sobotę, Grom Różaniec rozegra mecz kontrolny z JKS Jarosław.

Błękitni Obsza

Aż ośmiu nowych piłkarzy było testowanych przez beniaminka czwartej ligi piłkarskiej w ostatnim meczu kontrolnym z Ładą Biłgoraj. Błękitni Obsza przegrali ten mecz 0:3. Przynajmniej czterech zawodników pozostanie w klubie: - Na pewno w Błękitnych będzie występował Maciek Chmura z Gromu Różaniec. To jest zawodnik, która da nam ogromną jakość. Jesteśmy z nim już dogadani, pozostają tylko kwestie formalne z klubem z Różańca, czyli wypłata ekwiwalentu **– mówi trener Błękitnych Piotr Paluch**.

Kto jeszcze dołączy do zespołu z Obszy? Kolejne wzmocnienia to: Mateusz Wróbel z BKS Bodaczów, Łukasz Stec ze Sparty Łabunie i Ukrainiec Denis Mostowoj, który grał ostatnio w GKS Rudki w czwartej lidze świętokrzyskiej - Jesteśmy w kontakcie z chłopakiem, który pochodzi z Kongo i grał w Izolatorze Boguchwała.

Sam się odezwał, sam się zgłosił i chce przyjechać do nas na testy.

Kolejny zawodnik, który sam się zgłosił do Błękitnych, to zawodnik z Estonii, który występował na Białorusi - **tłumaczy szkoleniowiec.** Jeszcze w tym tygodniu zapadnie decyzja co z dwójką piłkarzy z Nigerii, którzy czekają na pozwolenia wjazdu do Polski i których klub z Obszy widzi w swoim składzie.

Klasa okręgowa

Łada 1945 Biłgoraj

Piłkarze Łady sięgnęli po Puchar Starosty. W finale rozegranym w Biłgoraju, podopieczni Jarosława Czarnieckiego wygrali z Olimpiakosem Tarnogród 5:0, choć od 4 minuty po czerwonej kartce Dawida Konopki grali w osłabieniu.

ŁADA BIŁGORAJ - OLIMPIAKOS TARNOGRÓD 5:0 (2:0)

Bramki: Patryk Dorosz 13`, Aleksei Goncharevich 23` (z rzutu karnego), Michał Skubis 70`, Adam Pawluk 77, Michał Skiba 87`. Czerwona kartka: Dawid Konopka 4`. Żółte kartki: Michał Skiba.

Skład: Anton Alfimov - Jakub Kapuśniak (86` Bartłomiej Kutryn), Bartłomiej Myszak, Dawid Konopka, Jakub Kołodziej - Paweł Konopka (80` Rafał Kutyła), Michał Skiba, Aleksei Goncharevich, Mykola Cherniuk (73` Maksymilian Kubik) - Patryk Dorosz (88` Dawid Piech), Michał Skubis (73` Adam Pawluk).

Włókniarz Frampol

Włókniarz Frampol wybrał nowy zarząd klubu, choć właściwie zmian jest niewiele. Prezesem pozostaje Wojciech Kowalik, wiceprezesem jest Zenon Tchórzewski, sekretarzem Tomasz Wójcik, skarbnikiem Rafał Swatowski, a nowym członkiem zarządu klubu, został były piłkarz Szymon Wójcik. To ze spraw organizacyjnych, a co ze sportowymi? – Pewny jest transfer Brajana Altermana, który wraca do Frampola z wypożyczenia do Roztocza Szczebrzeszyn. Komplikuje się temat innego piłkarza Roztocza, Przemysława Dychy, którym byliśmy zainteresowani. Trudno powiedzieć na co zdecyduje się sam zawodnik. I jest całkiem możliwe, że kadrę Włókniarza wzmocni jeszcze dwóch piłkarzy Tura Turobin, którzy trenowali z nami i grali w meczach kontrolnych. Nazwiska podamy jak tylko zostaną potwierdzeni do gry w naszym klubie – mówi prezes Wojciech Kowalik. Cel postawiony przed zarządem i piłkarzami Włókniarza jest jeden, utrzymanie w klasie okręgowej: - Na pewno będzie znacznie trudniej niż w poprzednim sezonie. Takich klubów i tak silnie obsadzonej zamojskiej klasy okręgowej, chyba jeszcze w historii nie było. Ale cieszymy się, że zagramy z Hetmanem Zamość czy Ładą Biłgoraj. Nie musimy zajmować pierwszego miejsca, żeby się utrzymać. Trzeba będzie walczyć w każdym meczu i nadrabiać ambicją wszelkie braki. W tym roku poradziliśmy sobie, to dlaczego mamy sobie nie poradzić w następnym sezonie? - pyta prezes Włókniarza Frampol.

Tanew Majdan Stary

W ostatnich meczach kontrolnych, piłkarze Tanwi przegrali z czwartoligowym Gryfem Gmina Zamość 2:3 i pokonali Victorię Łukowa 4:1. – Przede wszystkim testowaliśmy trzech młodych zawodników z juniorów starszych naszego klubu. W meczu przeciwko Victorii naprawdę spisali się świetnie, bo w linii obrony miałem samych 18-19 latków- mówi trener Bogdan Antolak. Do Tanwi po rocznej przerwie powraca Daniel Luchowski, który gra już w sparingach. Do klubu ma też dołączyć zawodnik grający w ostatnio w Dereźni Solskiej. Obaj są wychowankami Tanwi Majdan Stary. Na środę Bogdan Antolak zaplanował trening, a w piątek kolejny sparing, z beniaminkiem IV ligi – Błękitnymi Obsza. – Wiadomo, że będę się jeszcze rozglądał za dobrym napastnikiem, bo potrzebujemy takiego zawodnika. Kogoś kto będzie wsparciem, w razie słabszej dyspozycji Arka Kusiaka. Na razie Arek dominuje a ataku, ale jeden napastnik to za mało na całą rundę. Mam na oku chłopaka z okręgówki i zobaczymy co z tego wyjdzie – tłumaczy szkoleniowiec Tanwi Majdan Stary.

Klasa

Relax Księżpol

W rozegranym w weekend meczu sparingowym, Relax Księżpol przegrał z występującym w stalowowolskiej klasie B - Grabniakiem Hucisko 1:3. W zespole z Księżpola testowany był doświadczony piłkarz, który występował do tej pory w jarosławskiej klasie A. Relax wzmocni także zawodnik Rakovii Rakówka – Ale na razie jest jeszcze za granicą. Za tydzień wraca do Polski i ma dołączyć do przygotowań z naszym zespołem dopiero za kilka dni – mówi trener Relaxu, Norbert Łebko. Co z innymi zmianami kadrowymi? – Naszym największym wzmocnieniem jest na razie... brak ubytków. Nikt z dotychczasowych piłkarzy nie zrezygnował z gry w Księżpolu i mam nadzieję, że do startu ligi nikt nie zrezygnuje i nie powie mi o tym w ostatniej chwili – tłumaczy szkoleniowiec z Księżpola. Zaplanowane gry kontrolne: Victoria Giedlarowa (6/7.08), Sokół Zwierzyniec (13/14.08).

Piast Babice

Przynajmniej trzech nowych piłkarzy wzmocni zespół z Babic w nowym sezonie. O dwóch już informowaliśmy. To : Przemysław Kozyra (ostatnio Grom Różaniec) i Gabriel Zarębski (ostatnio Rakovia Rakówka). – Dołączy do nas też zawodnik z Aleksandrowa, z którym doszliśmy już do porozumienia. Czy to koniec ruchów kadrowych? Możliwe, że jeszcze nie, bo kilku zawodników obserwujemy. Generalnie ta podstawowa grupa na nowy sezon już nam się wyklarowała. Jak ktoś dołączy to dobrze, jeśli się nie uda, to też nie będzie żadnej tragedii – tłumaczy wiceprezes Grzegorz Grzyb. W weekend Piast miał rozegrać mecz towarzyski z drużyną spod Stalowej Woli, której trenerem jest były piłkarz Łady Biłgoraj, Artur Kielarski. Meczu jednak nie było, bo przeciwnik... nie zdołał skompletować zespołu. W środę, Piast Babice ma rozegrać wyjazdowy mecz kontrolny, z Włókniarzem Frampol.

Orion Dereźnia

Zmiany szykują się w składzie klubu z Dereźni. Pewne jest, że zespół opuszcza Marcin Kiełbasa, który przenosi się do Tanwi Majdan Stary, skąd był wypożyczony, ale będą też wzmocnienia. – Do nas wraca z kolei z Tanwi, Michał Róg i na pewno w tym sezonie wystąpi w Orionie. Liczymy, że to będzie duże wzmocnienie naszego zespołu. W Dereźni zagra także Ukrainiec Siergiej Olekh, który przychodzi do nas z podkarpackiej klasy A – wyjaśnia prezes Oriona, Dominik Lachowski. Po stronie ubytków jest Maciej Maciocha, który przechodzi do Rakovii Rakówka. W rozegranych meczach sparingowych, Orion zremisował z Błękitnymi Obsza 2:2, wygrał na wyjeździe z Włókniarzem Frampol 3:1 i pokonał u siebie Tarpana Korchów 5:1. W kolejnych meczach kontrolnych Orion Dereźnia zmierzy się z Piastem Babice i z Metalowcem Goraj.

Olender Sól

W rozegranym w weekend meczu kontrolnym, Olender Sól wygrał z występującym w klasie okręgowej Włókniarzem Frampol 4:1. Bramki dla Olendra zdobyli: Fabiański, Król, Niespodziewański, oraz ukraiński piłkarz, który grał już w Soli w rundzie wiosennej. – Nie ma co sugerować się tym wynikiem, bo i Frampol i my, zagraliśmy w mocno rezerwowych i eksperymentalnych składach. Wielu zawodników nie mogło wystąpić – tłumaczy trener Olendra, Mirosław Król. Z klubem z Soli pożegnał się już Daniel Luchowski, wypożyczony z Tanwi Majdan Stary. Zawodnik wrócił do swojego klubu. – Nie ma żadnych nowych nazwisk i nie zanosi się, że do nas dołączą - mówi szkoleniowiec piłkarzy z Soli. – Ciężko jest kogoś sprowadzić i namówić do gry, bo dzisiaj każdy chce jakieś pieniądze, nawet za występy w klasie A. A my nie chcemy składać tym chłopakom żadnych obietnic bez pokrycia. Będziemy po prostu walczyć o utrzymanie swoją kadrą i tymi piłkarzami, których mamy w klubie – wyjaśnia Król. Za tydzień piłkarze z Soli zmierzą się z Tarpanem Korchów, a w kolejny weekend z Piastem Babice.

Tur Turobin

W piątek piłkarze z Turobina rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Po raz pierwszy spotkał się z nimi nowy trener, Piotr Gąbka, który ostatnio pracował z młodzieżą w Janowie Lubelskim – Najgorzej, że nie było frekwencji, ale nie spodziewaliśmy się tłumów. Chłopaki mają urlopy, mają pracę za granicą, żniwa, albo po prostu jakieś swoje obowiązki. Dlatego to były zajęcia typowo organizacyjne, a nie sportowe – mówi prezes Tura, Mirosław Brodaczewski. W weekend Tur chciał rozegrać mecz towarzyski, nie udało się jednak znaleźć żadnego rywala, który zdoła skompletować skład. – A nasz skład? Kilku zawodników Tura w ostatnich tygodniach grało gościnnie w sparingach Włókniarza Frampol, bo u nas po prostu nie było jeszcze żadnych zajęć. Nie wiem czy oni odejdą. Na razie żaden z nich nie powiedział mi jednoznacznie, że opuszcza Turobin – tłumaczy prezes. Tur też chce szukać posiłków: - Musimy się za kimś rozejrzeć. W najbliższych dniach ma do nas przyjechać kilku chłopaków z innych klubów klasy A. Myślę, że może dołączą do nas młodzi zawodnicy ze Startu Gmina Frampol, który w tamtym sezonie wycofał się z rozgrywek – wyjaśnia prezes klubu z Turobina. Do kadry Tura mogą też wrócić zawodnicy, którzy pracowali ostatnio za granicą i po powrocie do kraju, znów chcą grać w piłkę. – Awans do okręgówki? Nie wiem jaki my w ogóle skład zbudujemy. Myślę, że Metalowiec Goraj może powalczyć, bo nie po to budują szatnie i klubową infrastrukturę, żeby dalej grać w klasie A. Może też Orion Dereźnia Solska włączy się do walki – prognozuje Mirosław Brodaczewski.

Metalowiec Goraj

W Metalowcu Goraj jest pierwsza zmiana. Marek Papierz, który był do tej pierwszym trenerem zespołu, w nowym sezonie będzie już tylko asystentem. Drużynę Metalowca poprowadzi w rozgrywkach Mateusz Dzwolak. Drugim asystentem będzie Jarosław Mazur. – Tak zdecydowali sami trenerzy. Uznaliśmy, że może czas na jakieś świeże spojrzenie, może to zespołem jakoś wstrząśnie i wprowadzi trochę zmian – wyjaśnia prezes Zbigniew Wlizło. Na razie w Goraju nie zanosi się na żadne zmiany kadrowe. Nikt z ubiegłorocznego składu nie ubył, ale też na razie nie ma piłkarzy, których Metalowiec obserwuje i testuje.

W weekend Metalowiec Goraj sparował z Kamexem Polichna. - Nikogo nie testowaliśmy, bo chcemy przede wszystkim utrzymać ubiegłoroczny skład. Najważniejsze, że nie ma żadnych osłabień i nikt nie odchodzi z Goraja. Nie było to łatwe, bo naszych zawodników chciały kluby z Frampola, Tarnogrodu i Obszy. Nie planujemy żadnych wzmocnień - mówi nowy trener Metalowca, Mateusz Dzwolak.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl cb84a324c2

3x3 Biłgoraj walczy o Mistrzostwo Polski!

Koszykarze 3x3 Biłgoraj jadą walczyć o Mistrzostwo Polski! - Faworytem jest reprezentacja Polski, plus do tego jest pięć mocnych zespołów z Warszawy, a później ... jakieś tam małe miasteczko Biłgoraj. Mała miejscowina tuż za Warszawą - mówi Łukasz Krawiec z 3x3 Biłgoraj.

Nie wiem, jak Was w ogóle przedstawić. 3x3 Biłgoraj – Slam Drinkers, to jest klub sportowy?
Właśnie nie. To jest drużyna, a nie klub. Trzy na trzy, czyli iks między trójkami i Biłgoraj.

Taka dość tajemnicza nazwa.
(śmiech) Myślnik jeszcze kiedyś za dawnych czasów był i Slam Drinkers Biłgoraj.

Ilu was jest?
Do grania potrzebujemy czterech. A w ogóle jest nas z ośmiu.

To proszę przedstawić zespół.
Ja to Łukasz Krawiec, z zawodu nauczyciel wychowania fizycznego, Michał Swacha to przedsiębiorca, Łukasz Norton jest wychowawcą w wiosce SOS, Tomasz Wójcik to też taki lokalny przedsiębiorca, jest Maciej Jezierczuk i jeszcze kilku chłopaków, którzy z nami grają i pomagają.

Rozumiem, że wszyscy rosłe chłopy, to to koszykówka.
Wcale nie! Są i niscy. Zmieniamy się na boisku.

Ile wzrostu ma najwyższy koszykarz z Biłgoraja?
197 cm. I to jestem ja (śmiech).

Od ilu lat istnieje zespół?
Pewnie koło dziesięciu lat już. Kiedyś byliśmy stowarzyszeniem Slam Drinkers Biłgoraj, ale później zrezygnowaliśmy z tego. Wtedy uczestniczyliśmy w rozgrywkach tylko w wakacje i przez dwa miesiące. A jak stowarzyszenie, to trzeba było prowadzić księgowość i mnóstwo tych papierkowych spraw. Nie opłacało się nam to. Było więcej biurokracji w tym wszystkim, niż sportu. Skrzyknęliśmy się, chcieliśmy sobie pojeździć i pograć z innymi po prostu. Później apetyt zaczął rosnąć w miarę jedzenia i zaczęliśmy już bardziej profesjonalnie do tego podchodzić.

Ale wy jesteście samoukami, czy trenowaliście wcześniej koszykówkę?
Kiedyś graliśmy w „Baskecie" Biłgoraj. Chyba wszyscy z nas kiedyś grali w tym klubie i tak się zaczęło. Ta przeszłość koszykarska na pewno jest. Nasz zespół to przede wszystkim chłopaki z Biłgoraja. Są czasem jakieś sytuacje losowe, czy kontuzje i wtedy szukamy jakichś innych zawodników spoza miasta, żeby ten skład uzupełnić.

To jakieś transfery robicie?
Nie, nie. Koledzy z powiatu najczęściej, chociaż zdarzało się, że nawet spoza województwa mieliśmy zawodników. Ale generalnie to Biłgoraj. Nie mamy żadnego trenera, zresztą jak są nasze rozgrywki, to drużyny nie mają trenera, nikt nie może udzielać wskazówek, sami sobie radzimy. Ja mam papiery trenerskie, to jakoś radę sobie dajemy.

Ale wy naprawdę odnosicie sukcesy i widać was w Polsce!
Staramy się. Myślę, że w tej odmianie koszykówki jesteśmy już szanowanym i rozpoznawalnym w Polsce zespołem. Nasz największy sukces, to ubiegłoroczne 6. miejsce w finałowym turnieju Mistrzostw Polski w Katowicach. Przyjechało tam szesnaście najlepszych zespołów z całej Polski, które zostały wyłonione w turniejach eliminacyjnych. Tych turniejów było czternaście, a w każdym około 16-20 drużyn, także - jak łatwo policzyć - lekko nie było i „kilka" drużyn jednak zostawialiśmy z tyłu. Szóste miejsce w Polsce to chyba jest sukces.

Czy w tej odmianie koszykówki, czyli 3x3, jest jeszcze jakaś inna drużyna z Lubelszczyzny?
Myślę, że na tym poziomie nie ma nikogo. Jeszcze chłopaki z Tomaszowa Lubelskiego grają, ale na razie bez takich sukcesów.

Może za mało trenują. Jak jest u was?
My staramy się spotykać i trenować regularnie, nawet trzy razy w tygodniu. A gdzie gramy? Tam, gdzie można i oczywiście na dworze. Najczęściej koło liceum ONZ w Biłgoraju, bo tam jest otwarte boisko. Czasami też przy „trójce", bo gdzie indziej już nie bardzo można trenować i grać.

Żadnej kobiety nie ciągnie, żeby z nami pograć?
Była nawet taka propozycja i kontakty z panem Ryszardem Sawą z Basketu Biłgoraj, bo ma tam u siebie utalentowane dziewczyny. Ale u nas jest teraz jakiś wymóg dziwny, że muszą być pełnoletnie, a tu są młodsze niestety.

BIL

Fot.archiwum

Łukasz Krawiec: Jakieś tam wyniki, czy nawet sukcesy dla nikogo nie są ważne. Liczy się biurokracja i te wszystkie formalności, a tego u nas nie ma, bo my po prostu kochamy koszykówkę i skupiamy się na tym

Jesteście aż tak wielkimi miłośnikami koszykówki, że oglądacie NBA, śledzicie rozgrywki, czy po prostu sami gracie, nie patrząc na świat?
Mogę mówić tylko za siebie. Przede wszystkim to jest chęć wyjścia, spotkania się z innymi i poszukania aktywności fizycznej. W telewizji czasem z przyjemnością obejrzę dobrą koszykówkę, ale nie aż tak, żeby zarywać noce i czekać na jakiś mecz do rana.

Jak się nie ma nawet klubu, tylko zespół, to chyba trudno starać się o jakieś dofinansowanie z miasta czy gminy.
Bardzo ciężko. Staramy się, prosimy, robimy, co możemy, ale nikt osobom prywatnym nie da pieniędzy. Nasza drużyna to po prostu sport, nie ma ani NIP-u, ani REGON-u, nic nie ma. Klubom jest łatwiej starać się o dofinansowanie, nawet tym, które specjalnie nie trenują, czy nie mają osiągnięć.

To może trzeba założyć klub koszykarski w Biłgoraju z odmianą 3x3?
Ale jest nawet taki plan! W Biłgoraju jest już klub „Basket" i być może we współpracy z nim założymy grupy młodzieżowe, które mogłyby jeździć na różne turnieje, uczyć się i rozwijać. Byłaby po prostu nowa sekcja „Basketu" w odmianie 3x3.

Biłgoraj ma szóstą drużynę w Polsce. Liczą się z wami najlepsi w kraju. Przychodzicie po pomoc do burmistrza, czy starosty i co?
I nic. Z reguły drzwi są dla nas zamknięte. Przecież nie ma ani stowarzyszenia, ani klubu. Jakieś tam wyniki, czy nawet sukcesy dla nikogo nie są ważne. Liczy się biurokracja i te wszystkie formalności, a tego u nas nie ma, bo my po prostu kochamy koszykówkę i skupiamy się na tym. Dla mnie, szczerze mówiąc, to jest chory pomysł, bo przecież w każdym samorządzie jest rzekomo jakaś pula pieniędzy na promocję poprzez sport. To bez sensu dawać te środki klubom, które i tak promują miasto, bo są klubami, a nie pomóc innym zapaleńcom i sportowcom. Ale tak to wygląda.

Tym bardziej że nie przychodzi mi do głowy żaden klub z Biłgoraja, który jest szósty w Polsce...
(śmiech) Dokładnie o tym mówię.

To jak wy sobie finansowo radzicie z tymi wyjazdami?
Musimy radzić sobie sami. W Biłgoraju nie ma wielkich firm, nie ma jakiegoś biznesu, żeby liczyć na wielkie wsparcie od sponsorów. Jak próbowaliśmy namawiać, czy przekonywać, to odezwała się ... jedna osoba. I to taka, która i tak nas zawsze wspiera i wspomaga. A my nie chcemy na tym zarabiać, tylko pomoc w sfinansowaniu wyjazdu na finały Mistrzostw Polski. Na te turnieje eliminacyjne jakoś dojechaliśmy, składając się sami. Ciężko jest, bo koszt wyjazdów jest coraz większy, o tym wszyscy wiedzą.

W dniach 6-7 sierpnia, w Katowicach zostanie rozegrany finałowy turniej Mistrzostw Polski w koszykówce 3x3

W tej odmianie koszykówki 3x3 Biłgoraj to szósty zespół w Polsce

Koszykarze 3x3 Biłgoraj, po turnieju eliminacyjnym w Rzeszowie, gdzie wywalczyli awans do MP. Od lewej w zielonych strojach: Michał Swacha, Łukasz Krawiec, Maciej Jezierczuk, Łukasz Norton

Jakiś nocleg po turnieju pewnie trzeba.
Nie, nawet nie. Staramy się tak układać, żeby nie było noclegów. Wyjeżdżamy o piątej rano, żeby zdążyć na turniej, który rozpoczyna się o dziewiątej. Cały dzień gramy i wracamy od razu. I tak to wygląda właśnie.

Jaki plany startowe ma teraz 3x3 Biłgoraj?
To przede wszystkim finałowy turniej Mistrzostw Polski. W dniach 6-7 sierpnia zostanie rozegrany w Katowicach i będziemy wśród najlepszych zespołów w Polsce. Gdyby ktoś mógł nam udzielić wsparcia, to gorąco prosimy o pomoc. Złożyłem pismo do Starostwa Powiatowego i mam nadzieję, że jakiekolwiek wsparcie otrzymamy. Czekamy na decyzję i wtedy moglibyśmy zamówić koszulki i wtedy można loga na nich umieścić tych, którzy zechcą nam pomóc w tym wyjeździe. O nic innego nie chodzi.

Da się poprawić to bardzo dobre szóste miejsce w Polsce?
Po to pojedziemy, ale to będzie bardzo trudne wyzwanie. Realnie to jest trudne, bo reprezentacja Polski to raczej pewne pierwsze miejsce. Plus do tego jest pięć mocnych zespołów z Warszawy, a później jakieś tam małe miasteczko Biłgoraj. Mała miejscowina tuż za Warszawą.

Serio tak to wygląda?
Serio. Reprezentacja, pięć zespołów z Warszawy i nasz 3x3 Biłgoraj. Przy czym w tych warszawskich zespołach jest pełno koszykarzy, którzy zawodowo grali w koszykówkę. Albo nawet dalej grają w I czy w II lidze. Oni mają przewagę nad nami, bo są z dużego miasta i mogą sobie między sobą rywalizować, rozgrywać różne sparingi na tygodniu i przygotowywać się do finałowego turnieju. Ale nie boimy się tego wyzwania, zostawimy serce na boisku i wstydu Biłgorajowi na pewno nie przyniesiemy.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl cb84a324c2

Łukowa pokazała serce. Przyszło ponad trzysta osób

Fot.Stowarzyszenie Kobiet Łukowa

Panie ze Stowarzyszenia Kobiet Łukowa z własnej inicjatywy zorganizowały zabawę charytatywną na rzecz Mirosława Jagucaka. Nie miały żadnych sponsorów czy organizatorów

Fot.Natalia Racaitis

Frekwencja dopisała. Na zabawę charytatywną przyszło ponad 300 osób

Łukowa: Ponad trzysta sprzedanych biletów i nadzieja dla sparaliżowanego mieszkańca Łukowej. To efekt sobotniej zabawy charytatywnej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Kobiet Gminy Łukowa. W maju na trasie Łukowa - Babice pijany kierowca wjechał w ciągnik rolniczy.

Dochód z sobotniej zabawy w remizie w Łukowej w całości przeznaczony zostanie na leczenie i rehabilitację Mirosława Jagucaka. Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie Kobiet Łukowa. Panie nie zdążyły jeszcze podliczyć ile dokładnie zebrały, ale frekwencja dopisała, bo udało się rozprowadzić ponad 300 biletów.

- Mieszkańcy i goście byli bardzo hojni. Bilety kosztowały 20 zł, ale wiele osób dawało większe kwoty i to miało być „bez reszty". Cały dochód przeznaczony zostanie na rehabilitację pana Mirosława - **mówi nam Joanna Szoździńska, kierowniczka Stowarzyszenia Kobiet Łukowa.**

Organizatorki wydarzenia zadbały o wszystkie szczegóły, zaprosiły muzyków, zorganizowały lokal, napoje. A gdy towarzystwo zgłodniało na szybko zorganizowały bufet i w remizie pojawił się bigos, kiełbasa z cebulką i czipsy. Odruch serca kobiet został doceniony przez lokalną społeczność:

- Świetna inicjatywa! Dziewczyny ze Stowarzyszenia doskonale wiedzą jak trzeba pomagać, a przy okazji świetnie się bawić - mówi jeden z uczestników imprezy.

Mirosław Jagucak został poszkodowany w wypadku, do którego doszło 13 maja. Pijany kierowca, 73-letni Roman K. najechał na tył traktora, który prowadził pan Mirosław. Kierowca ciągnika jest sparaliżowany, przebywa w ośrodku rehabilitacyjnym, a miesięczny koszt pobytu i rehabilitacji to 30 tyś. zł.

Wesprzeć Mirosława Jagucaka można w każdej chwili wpłacając datki na internetową zbiórkę zorganizowaną przez rodzinę: https://zrzutka.pl/puk84f.

Roman K. cały czas przebywa na wolności. Sąd odrzucił odwołanie biłgorajskiej prokuratury i nie zdecydował, żeby podejrzany trafił nawet do tymczasowego aresztu.

Natalia Račaitis

Noworodki urodzone w naszym szpitalu

Fot.Natalia Racaitis

ZUZANNA MAZUR, Źrebce, gmina Sułów,
rodzice: Wanessa i Karol,
urodzona: 26.07.2022,
waga: 3190 g, wzrost: 56 cm

ADA POKAROWSKA, Różaniec (gmina Tarnogród),
rodzice: Ewelina i Mateusz,
rodzeństwo: siostra Nela 2,5 lat,
urodzona: 26.07.2022, waga: 3500 g, wzrost: 57 cm

BIL

eprasa.pl cb84a324c2